

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orszeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 404.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Nowa seria aktów terroru w Palestynie

Jerozolima, 20. 10. ZAT. Aczkolwiek w ciągu ostatnich dwóch dni nastąpiło pewne odprężenie po arabskich aktach terrorystycznych, trwających od czwartku ubiegłego tygodnia, to jednak w ciągu ostatniej doby znowu zanotowano serię aktów terroru w niektórych miejscowościach Palestyny. I tak: W pobliżu Jerozolimy terroryści ostrzeliwali robotników żydowskich, zajętych przy naprawianiu przeciętych przez terrorystów przewodów telefonicznych. Ofiar nie było.

Na szosie niedaleko Jerozolimy terroryści ostrzeliwali ogniem karabinowym przejeżdżający autobus żydowski. Na szczęście strzały chybiły.

Na posterunek policji w Safedzie rzucono bombę, która jednak nie wybuchła.

Terroryści ostrzeliwali fermę dla dziewcząt utrzymywaną przez Wizo niedaleko Afnie. Nikt nie ucierpiał.

Ostrzeliwano również kamieniołomy należące do Żydów amerykańskich w Moza niedaleko szosy jerozolimskiej.

Pewien Arab rzucił dziś bombę na sklep ży-

dowski w Jerozolimie. Niezręcznie rzucona bomba urwała rękę sprawcy.

W nocy terroryści zatarasowali kamieniami i kłodami szosę Jerozolima—Jaffa. Saperzy wojskowi usunęli przeszkodę.

Terroryści ostrzeliwali dziś także rzeźnię miejską w Jerozolimie, zabijając 11 wołów.

Znowu zamach na rurociąg

Haifa, 20. 10. PAT. Agencja Reutera donosi: Naftowy rurociąg z Iraku został dziś w nocy w okolicy Nazaretu przedziurawiony kulami karabinowymi.

Co będzie z muftim?

Londyn, 20. 10. PAT. Agencja Reutera do-
wiaduje się, że rząd brytyjski zwrócił się do władz francuskich z prośbą o przeszkodzenie wielkiemu muftiemu w opuszczeniu Libanu i udaniu się do Egiptu. Kwestia wydania muftiego władzom palestyńskim nie jest rozważana, ponieważ jest on zbiegiem politycznym.

Zydzi bielsko-bialscy po tragicznych przejściach

Bielsko, 20. 10. (R). Przy licznych ndziale członków odbyło się wczoraj posiedzenie Rady Partyjnej Organizacji Syjonistycznej, na którym prezes Zygmunt Arzt i dr I. Grünstein wy-czerpująco omówili problemy żydostwa biel-sko-bialskiego, w związku z ostatnimi tragicz-nymi zajściami. Po referatach rozwinęła się ży-wa dyskusja nacechowana troską o dobro ogółu żydowskiego i o zachowanie zdobytych pozy-cji.

W związku z ostatnim strajkiem protesta-cyjnym przeciwko wprowadzeniu ghetta ław-

kowego poszczególne dyskutenci napiętnowali ostro jednostki, które wyłamały się z solidar-nego obozu zjednoczonego społeczeństwa ży-dowskiego i nie potrafiły wyciągnąć żadnych konsekwencji z tragicznych wypadków bielsko-bialskich. W końcu rada partyjna wyraziła u-znanie i podziękowanie mandatariuszom ży-dowskim, a szczególnie prezesowi Arztowi, dro-wi Grünsteinowi i rabinowi drowi Hirschfel-dowi z Białej za ich ofiarną pracę i pełne po-święcenia wytrwanie na ciężkim posterunku podczas tragicznych dni.

Sukces socjalistów w Norwegii

Oslo 20. 10. PAT. Wczoraj w całej Norwegii odbyły się wybory samorządowe. Dotychczasowe rezultaty wskazują na lekką poprawę stanu posiadania partii robotniczej oraz na spadek głosów partii niezależnych.

Liczba głosów, uzyskanych przez ugrupowa-nia faszystów i komunistów, jest znikoma.

Jeszcze jedna uchylona konfiskata

Sąd Okręgowy w Krakowie. Wydział IV. Kar-ny, Dnia 14. 10. 1937. Sygn. IV. Pr. 265/37.

Sąd Okręgowy, Wydział IV. Karny w Kra-kowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzi-siejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okr. w Krakowie wydał następujące postanowienie

UCHYLA SIĘ zarządzoną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 6. 10. 1937 i wyko-naną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 6. 10. 1937 konfiskatę czasopisma „No-
wy Dziennik“ Nr. 274, wydanie V. IV. III. II. I. z daty 6. 10. 1937 z powodu treści artykułu za-mieszczanego na stronie 4 p. t. „Życie politycz-ne“ w całości, albowiem TREŚĆ TEGO ARTY-KUŁU NIE ZAWIERA ZNAMION ZADNEGO PRZESTĘPSTWA.

Protokolant:
Sławomirski

Przewodniczący:
S. o. Horski

ODROBINA SZCZĘŚCIA I LOS DO I. KLASY Z KOLEKTURY „KLASOWKA“

HENRYK SPERLING
Kraków, RYNEK GŁÓWNY 5, róg Siennej
WYSTARCZA DO ZDOBYCIA MAJĄTKU

Czwartka losu zł. 10⁰⁰

Ciągnięcie już 21, 22, 23, 25 i 26 bież. miesiąca

Podajemy do wyboru następujące numery

42222. 5518. 148072. 117316. 42224. 11886.
11900. 2034. 119176. 148076. 53189. 50638.
98329. 6408. 160394. 147101. 69302. 40046.
35254. 11881. 108708. 169517. 11896. 20379.

Ze względu na poprzednią karalność...

Częstochowa, 20. 10. PAT. Sąd Okręgowy rozpoznawał sprawę o czerwcowe zajścia an-tyżydowskie. Przed sądem stanął 23-letni Zy-ginunt Bąbczyński, oskarżony o to, że podżegał tłum do demolowania sklepów żydowskich. Sąd ze względu na poprzednią karalność oskarżo-nego skazał go na 6 miesięcy więzienia bez za-wieszania.

PAT donosi z Białej Podlaskiej...

Biała Podlaska, 20. 10. PAT. W ostatnich miesiącach zaobserwować można w Białej po-wstawanie nowych placówek handlowych pol-skich. Otwarto dwa polskie sklepy z gotowymi ubraniami, kilka spożywczych i kilkanaście o-wocarni. Zakładane są one przez kupców z Po-znańskiego.

Senator niemiecki u premiera

Warszawa, 20. 10. PAT. Prezes Rady Mini-strów Sławoj-Składkowski przyjął w dniu dzi-siejszym senatora Hasbacha.

Rocznica bohaterskiego zgonu

Lipsk 20. 10. PAT. Wczoraj w 124 rocznicę zgonu księcia Józefa Poniatowskiego konsul generalny R. P. w Lipsku Świczewski w o-toczeniu członków konsulatu oraz przedsta-wicieli licznych związków wychodźców złożył u stóp pomnika księcia wieniec i kwiaty o-barwach narodowych. Wieczorem w sali świe-tlicy polskiej odbyło się uroczyste zebranie Polonii, na którym przemówienie okolicznoś-ciowe wygłosił konsul Świczewski

Wczesna zima w Rumunii

Czerwiouie 20. 10. PAT. Prasa podaje, że w okręgu dobrudzkim, specjalnie w okolicach Konstancy, nastąpiły gwałtowne chłody, przy czym temperatura spadła poniżej zera. Na Czarnym Morzu panują silne sztormy. W gó-rach karpackich od Buzau do Sibiu spadły już śniegi.

NADESZŁY

TOREBKI wiedeńskie

oryginalne modele

JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5.

POLSKA I EUROPA

KRAKÓW, 21 października.

Wczorajszy „Czas” zamieścił interesujący artykuł wstępny pt. „Oddalamy się od Euro-py” poświęcony rozważaniom w związku ze zbliżającą się 19-tą rocznicą odzyskania niepodległości Polski. Artykułem tym zajmujemy się dlatego, ponieważ wnioski, jakie autor z niego wyciąga, uważamy za bardzo słuszne, ale za nie doprowadzone do końca. Cytując szereg cyfr, ilustrujących wymownie cofanie się naszego kraju w wysiłku gospodarczym i kulturalnym w porównaniu z zagranicą, autor słusznie upatruje przyczyny tych naszych niepowodzeń w przyswojeniu sobie przez społeczeństwo polskie mentalności rosyjskiej i wynikającej z niej niechęci do kultury państw zachodnich. Cytujemy dosłownie: „Rosja jest naszym sąsiadem, wpływ jej musi do nas przeniknąć. Niewątpliwie. Ale czy nie należałoby tego przenikania spro-wadzić do minimum, tak jak je sprowadziła Finlandia? Jesteśmy kresowcami Europy, a właśnie na kresach winno być większe zrozumienie dla niebezpieczeństwa, większe poczucie wspólności z macierzą, w danym wypadku zachodnią kulturą. Otóż nieszczęściem naszym jest, że zrozumienia tego u nas prawie nie ma, że jest za słabe. I właśnie na terenie gospodarczym odbija się to najsilniej. Wpatrzni jesteśmy w naszej polityce gospodarczej we wzory moskiewskie. Tak jak w Rosji panuje pogarda dla „zgnitego zachodu”, tak i u nas panuje nieufność w stosunku do narodów zachodnich, tak i u nas lekce-waży się walory współpracy z nimi. Słabnie nasz kontakt kulturalny z zachodem. Odgro-dziliśmy obywateli od zachodu murem pasz portów. I nawet nie chcemy z zachodem pro-wadzić wymiany towarów”. Otóż, jak już zaznaczyliśmy, uwaga „Czasu” o odgrodze-niu Polski od zachodu jest tylko do pewnego stopnia słuszna. Odgrodzenie to nie ma bo-wiem charakteru całkowitego. Nie we wszyst-kim odgrodziliśmy się od państw zachodnich

Nasze skłonności do totalizmu usprawiedliwiamy tym, że nie jesteśmy pierw-szymi w Europie, że owszem, rządy totalistyczne istnieją w Niemczech, gdzie skutek tego „gospodarstwo kwitnie”. Ale i tu znów wzięliśmy negatywną stronę rządów totalistycznych, polegającą na ustawicznym robieniu hałasu, paradnych uroczystości i obłudnej licytacji hasła hurra - patriotycznych a nie zarażamy się przykładem olbrzymiej ofiarności, z jaką całe społeczeństwo niemiec-kie pracuje z a w s z e na odcinku gospodar-czym.

W państwach, reprezentujących kulturę zachodnią dominuje świadomość, że kraj mo-że być potężny tylko wtedy, gdy jego gos-podarstwo społeczne będzie potężne, to zaś będzie potężne tylko wówczas, gdy wielki będzie rezultat działań gospodarczych w s z y s t k i c h obywateli. Dla Anglika pożytecznym obywatelem będzie ten, kto przez swe działania przyczynia się do pomyślności kra-ju. Obywatel, który utrzymuje warsztat pro-dukcyjny lub handlowy, zatrudnia pracow-ników, płaci podatki i gromadzi rezerwy będzie dla Anglika czynnikiem pożytecznym dla kra-ju, bo przyczyniającym się do pomyślności: 1) potencjału gospodarczego kraju, 2) stanu społecznego kraju, 3) skarbu państwa, 4) rynku kredytowego. W pojęciu Anglika dzia-

łalność takiego obywatela jest dla państwa cenną i godną naśladowania. Kwestia, jakiej narodowości lub pochodzenia jest ten oby-watel, dla Anglika nie istnieje. Decydującym dla niego jest to, że kraj bezpośrednio wyno-si korzyść z pracy tego obywatela. Taki oby-watel bez względu na swe pochodzenie lub narodowość cieszy się w Anglii największym poparciem. Idzie mu na rękę skarb państwa, bo zdaje sobie sprawę, że popierając go po-piera tym samym swego spółnika; idzie mu na rękę pracownik, bo wie, że warunkiem je-go pomyślności jest pomyślność jego war-sztatu pracy; idzie mu na rękę administra-cja państwowa, bo wie, że czerpie ona swe dochody z budżetu państwowego, a budżet opiera się tylko na owocach pracy wielu ta-kich obywateli; idzie mu wreszcie na rękę aparat bankowy w słusznym przekonaniu, że udzielając takiemu obywatelowi pożyczki przygotowuje sobie potencjalną rezerwę fi-nansową, że tworzy warunki płynności finan-sowej, z której w pierwszym rzędzie skorzysta bank.

Państwo ma też wtedy mniej pieniędzy na realizację swych właściwych zadań. Wą-ży budżet nie może wydzielić dostatecznej ilości środków na budowę szkół i dlatego — cytujemy liczby podane przez „Czas” — z pośród dzieci w wieku szkolnym chodziło do szkoły w roku 1932-33 — 90.5 proc. w roku 1933-34 — 90.2 proc. w roku 1934-35 — 89.4 proc. a w roku 1935-36 tylko 89 proc. Spa-da kultura społeczeństwa i rośnie jego anal-fabetyzm. Oddalamy się od Europy.

Publicyści z „Czasu” zawsze pochwalają metody „polszczenia” handlu tj. stosowania w życiu gospodarczym kryteriów sprzecz-nych z istniejącymi w krajach zachodu. Entuzjastują się pikietami przy sklepach ży-dowskich i nie znajdują nawet słów potępie-nia dla metod Brześcia i Częstochowy, pole-gających na niszczeniu dorobku gospodar-czego pewnego odłamu ludności tylko z przy-czyn narodowościowych. Ci publicyści po-chwalają metody, które powodują, że Polska oddala się od Europy. Byłoby rzeczą bardzo wskazaną, aby publicyści z „Czasu”, jak i wszyscy inni, którzy ubolewają nad oddala-niem się Polski od Europy, poddali rewizji swój stosunek do tych metod i aby to uczynili już dziś. Bo chodzi o to, aby Polska raz wreszcie przestała oddalać się od Euro-py. Potem będzie jeszcze dość pracy nad przywróceniem właściwego stosunku na-szego do Europy.

J. D.

WYCIECZKA na SYCYLIĘ

Pobyt wypoczynkowy w Taorminie
6. XI.—1. XII

„ARGOS” Kraków, Szczępańska 7 tel. 159-99
Warszawa Wierzbowa 6 tel. 334-34

Przed wielką wystawą światową w New Yorku

Warszawa, 20. 10. ŻAT. Do Warszawy przybył wczoraj p. Albin Johnson, przedstawiciel wielkiej wystawy światowej w New-Yorku w 1939 p. n. „Świat Jutra”. W r. 1939 przypada jubileusz 150-lecia założenia Stan-ów Zjednoczonych

Pan Johnson zaprosił do Ambasady Ame-rykańskiej kilku dziennikarzy, którym udzielił interesujących informacji o gigantycznej wystawie, która prześcignie dotychczasowe imprezy tego rodzaju na świecie. Według obliczeń liczba zwiedzających wyniesie ma 50 milionów. Pojemność dzienna wynosić ma ćwierć miliona zwiedzających, dochodząc w niektórych dniach do 800.000. Środki komu-nikacyjne mają być kolosalnie rozbudowane aby w ciągu godziny mogły przewieźć z miej-sca na miejsce 100.000 osób, przy pomocy

wszelkich środków lokomocji, jak: kolej podziemna, tramwaje, autobusy, statki, samoloty itd. Obszar wystawy wynosi 492 hek-tary.

Wystawa zawierać będzie przegląd zdo-byczy ludzkich od zamierzchłej przeszłości po przez współczesne środki techniczne aż do rozwojów w przyszłości.

Do tej pory zapowiedziały już swój udział w wystawie wszystkie prawie państwa na kuli ziemskiej, jak Anglia wraz z dominiami, Francja, Włochy, Holandia, kraje Skandyna-wskie, Sowiety, Jugosławia, Rumunia, Tur-cja, Palestyna, Bułgaria, Egipt, Austria, Kra-je Bałtyckie itp.

Pan Johnson przybył obecnie do Polski, aby zawrzeć umowę z rządem polskim w sprawie udziału w wystawie.

Z DNIA

Została wygłoszona!

KRAKÓW, 21 października.

„Mowa, którą powyżej zacytowaliśmy, nie została na żadnym z uniwersytetów polskich wygłoszona...“ — tymi słowami zakończył jeden ze swych najpiękniejszych artykułów, takich, które na długo wryły się w pamięć czytelnika, nieodżałowanej pamięci nasz dr. Wilhelm Berkelhammer. Było to w listopadzie roku 1932 (wiadomo: „listopad, niebezpieczna pora“...), w czasie ekscesów na wyższych uczelniach polskich. Bł. p. Berkelhammer napisał wtedy swego rodzaju małe arcydzieło sztuki publicystycznej, — skomponował mianowicie fikcyjną mowę do młodzieży, wygłoszoną przed wykładem przez profesora uniwersytetu, — gorącego Polaka i szlachetnego humanistę, na temat ekscesów antyżydowskich. Z szczerego serca, choć bez sentymentu przemawiał ten urojony profesor, tłumacząc słuchaczom ze stanowiska polskiej racji stanu i pod kątem widzenia troski o duszę narodu polskiego, dlaczego nie należy bić Żydów. Mowa była wspaniała, argumentacja nie pozostawiała żadnej luki, trafiła do serca i do rozumu, a jedyną tragedią było to, że mowa ta — jak z pełną melancholią stwierdził autor — „nie została wygłoszona na żadnym z uniwersytetów polskich“, a była tylko niezwykle efektownym tworem fantazji jednego z najszlachetniejszych publicystów... żydowskich.

Pięć lat minęło od owego czasu. Rok rocznie powtarzały się na wyższych uczelniach w Polsce „tradycyjne“ ekscesy jesienne, od dwóch lat mamy na porządku dziennym kwestię ghetta ławkowego, — i otóż przez cały ten czas mowa w tym duchu, w jakim była pomyślana przez bł. dra Berkelhammera, wciąż jeszcze nie została wygłoszona. Czekaliśmy na nią daremnie przez pięć lat, i chyba nie będzie w tym żadnej przesady, jeśli powiemy, że wraz z nami czekała na nią zagrożona kultura polska. Były wprawdzie godne i szlachetne wystąpienia profesorów wyższych uczelni w sprawie żydowskiej, — ale były w prasie, w listach otwartych czy prywatnych, w każdym razie były to wystąpienia poza „eksterytorialnym“ terenem uniwersyteckim. Nie zdarzyło się, by któryś z uczonych polskich przed przystąpieniem do właściwej lekcji, uznając, że sprawa jest conajmniej tak ważna jak sam przedmiot wykładu, przemówił od serca wprost do młodzieży. By nie zważając na uszczypliwe uwagi i złośliwe przewiski w rodzaju „mason“ czy „wujek żydowski“, zabrał głos i ex cathedra przemówił wprost do prawa i strony sali wykładowej, a zarazem — uratował honor nauki polskiej.

Aż otóż — doczekaliśmy się. Mowa, o jakiej marzył znakomity publicysta żydowski, została nareszcie wygłoszona — na uniwersytecie warszawskim, a wygłosił ją jeden z najbardziej zasłużonych bojowników o niepodległość Polski, był rektor U. J. P. i znakomity polski uczyony prof. Michałowicz. Przemówił zwięźle, lapidarnie i — powiedział wszystko. W kilku zaledwie zdaniach ujął kwestię ghetta ławkowego z punktu widzenia obowiązującej Konstytucji, określając swoje stanowisko jako wierny obywatel państwa i wierny chrześcijanin. I nie mógł znaleźć w swoim sumieniu szlachetny uczyony żadnego usprawiedliwienia dla złotej luty. W kilku zaledwie słowach dał prof. Michałowicz tak piękny wyraz zrozumienia tragedii narodu żydowskiego i naszych wysiłków w Palestynie, że trudno obok tych słów przejść bez głębokiego wzruszenia. Ale oczywiście nie w tym jest sedno sprawy. Doniosłość wystąpienia prof. Michałowicza polega na tym, że uznał on całą mocą swego wielkiego autorytetu moralnego, że ghetto ławkowe, pomimo takich czy innych prób „interpretacji“, nie da się pogodzić z obowiązującą Konstytucją. „Póki Konstytucja nie jest obalona, ja jej nie będę obalał“. Te słowa mówią za siebie i mają swoją należyłą wymowę na tle tego, co się dzieje. Te słowa utwierdzają nas poza tym w naszym głębokim przekonaniu, które pozwala nam przewidywać dzisiaj nawałnicę, a które mówi nam, że poza czeredą krzykaczy, poza Oenerem i „Falangą“, poza konfederacją „narodową“ i demagogią antysemitką, która usiłuje nam umówić, że opanowała już wszystkie warstwy społec-

JESZCZE

DZIS — JUTRO — POJUTRZE

możesz zakupić szczęśliwy los

w słynnej kolekturze

BRACIA SAFIER

Kraków, Rynek Gł. 6.

Ciągnięcie I-ej klasy trwa do 26 b. m.,

w którym to dniu zostanie wylosowana główna wygrana

100.000 złotych

Zamówienia załatwia się odwrotną pocztą.

Konto P. K. O. Nr. 414.400.

„Jako wierny obywatel Państwa i wierny chrześcijanin“ ..

Szlachetne wystąpienie prof. Michałowicza przeciw ghettu ławkowemu

Warszawa 20. 10. (A) Audytorium Kliniki Chorób Dziecięcych U. J. P. jest jedynym, gdzie nie wprowadzono żadnego podziału miejsc, wobec czego studenci - Żydzi zajmują miejsca dowolne, tak jak w latach poprzednich. — Na tym tle nie dochodziło dotąd do żadnych nieporozumień i wykłady odbywały się w zupełnym spokoju.

Wczoraj, dnia 19 października, na początku wykładu, zwrócił się do prof. Michałowicza prezes Koła Medyków (Polaków) w sprawie oddzielnych miejsc żydowskich. Na to pan profesor Michałowicz oświadczył z katedry co następuje:

„Od pewnego czasu spodziewałem się zainterpelowania mnie w tej sprawie.

Wolno Jego Magnificencji Panu Rektorowi, jako wybranemu przez nas, profesorów, gospodarzowi, mieć w tej sprawie swoje zdanie

ale wolno też senatorowi Rzeczypospolitej Polskiej, który przysięgał na

konstytucję, przestrzegać przepisów.

Skoro Pan Bóg nie wahał się włożyć duszy Swego Syna w ciało Semity, to nie jest ludzką rzeczą rozstrzygać, kto jest lepszy, a kto gorszy.

Wiem, że semici są nieszczęśliwi jak roślina pozbawiona swego naturalnego podłoża, ziemi, rzucona przy drodze.

Wierzę, że w Palestynie, gdzie teraz pali się ziemia pod nogami i krwią trzeba ją okupować, nastąpi ich odrodzenie.

Póki konstytucja nie jest obalona, to ja nie będę jej obalał.

Mówię to jako wierny obywatel Państwa i w sumieniu swoim chcę zostać wiernym chrześcijaninem“.

Oświadczenie to wywołało ogromne wrażenie na zebranych słuchaczach, zarówno Polakach jak i Żydach. Prof. Michałowicz przeszedł następnie do normalnego wykładu.

Tragiczna katastrofa samochodowa

Warszawa, 20. 10. (A) Wczoraj około godziny 20-tej na szosie modlińskiej za Lomniakami, w odległości około 18 km od Warszawy, wydarzyła się tragiczna katastrofa samochodowa, w której jedna osoba zginęła, a trzy odniosły niezwykle poważne rany.

Z Warszawy szosą podążało prywatne auto prowadzone przez inż. Siemiątkowskiego z Modlina, jadącego w towarzystwie kierowcy i 2-ech przyjaciół, a to inż. Zygmunta Kochne i inż. Daliga.

Na 6-tym kilometrze za Lomniakami, samochód jadący nieprawidłową stroną, wpadł na dwukonną

furmankę, powożoną przez mieszkańca Zakroczymlia, niejakiego Zukowskiego.

Skutki zderzenia były fatalne. Oba konie zostały zabite na miejscu, dyszel przebił samochód na wylot. Furmanka została rozbita.

Na pomoc ofiarom katastrofy pośpieszyli okoliczni mieszkańcy, oraz przejeżdżający szosą automobilści. Wezwano policję z posterunku w Czosnowie i Lomniakach.

Ze zdruzgotanego samochodu wydobyto zwłoki inż. Daliga, oraz ciężko rannych nieprzytomnych inż. Siemiątkowskiego i inż. Kochnego. Woznica Zukowską znajdował się już w agonii.

Wszystkie ofiary tragicznego wydarzenia przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie w stanie beznadziejnym.

czeństwa polskiego, — jest jeszcze i n n a Polska, Polska Michałowiczów i Kotarbińskich, Rogowiczów i — Wandy Wasilewskiej, która od metod terroru i przemocy, od nienawiści i bezprawia odżegnywa się w sposób jaknajbardziej stanowczy. Ta i n n a Polska coraz odważniej dochodzi do głosu, — w prasie, na trybunie wiecowej, ostatnio nawet jak widzimy przemawia z katedry uniwersyteckiej, nawiązując do najsza-

chetniejszych tradycji narodu polskiego. Ta wiara nasza w inną Polskę i w jej zwycięstwo ostateczne dodaje nam otuchy w naszej trudnej i mozolnej walce o prawo i sprawiedliwość. Przez usta czcigodnego prof. Michałowicza ta inna Polska przemówiła głosem szczególnie szlachetnym i wrzuszającym.

D. L.

PRZEGLĄD PRASY

Po strajku

Cała prasa żydowska zgodna jest w tym, że przebieg manifestacji żydostwa polskiego miał charakter imponujący. Okazało się, że pierwsza próba zepchnięcia Żydów do ghetta wywołała silny oddźwięk wśród wszystkich bez wyjątku warstw społeczeństwa żydowskiego. Po raz pierwszy w dziejach żydostwa polskiego objawiła się pełna solidarność wszystkich Żydów polskich. Słusznie podkreśla ten moment „Nasz Przegląd”:

Wczorajsza manifestacja protestacyjna przeciw „ghettu ławkowemu” była imponująca i bez przykładna chyba, jeśli chodzi o solidarność wystąpienia warstw społecznych żydostwa polskiego. Bez wielkiej akcji uświadomienia i propagandy — lud żydowski w lot pojął istotne znaczenie dyskryminacji „ławkowej” na wyższych uczelniach.

Faktem zaś jest, że ani Przytyk ani Brześć nie ujawnił takiej solidarności żydowskiej jak właśnie próba dyskryminacji prawnej Żydów. Może dlatego, że jest to tylko dalszy ciąg Brześcia w innym wydaniu a może dlatego, że chodzi tu o prawa zasadnicze. W każdym razie żydostwo polskie wykazało w chwili ataku na jego podstawowe prawa imponującą zgodność poglądów. Na marginesie tego faktu pisze „Hajnt”:

Wykazaliśmy, że żydostwo polskie mimo rozmaitych warstw i stanów tworzy społeczność silnie zakorzenioną świadomości wspólnego losu. Oświadczyliśmy jasno, że bez względu na to, co zamierza się wobec nas uczynić i co uczyni się w przyszłości, to jednak nie damy się złamać, podobnie jak nie daliśmy się złamać w wielu okresach naszych dziejów.

Manifestacja wtorkowa była głównie manifestacją wewnętrzną. Oświadczyliśmy sobie uroczystie, że mimo ideowego rozdarcia, jesteśmy przecież jednością, która musi być zwarta wobec burzy zmierzającej do obalenia nas, albo wiem obalić chce się nas wszystkich.

To są prawdy wynikające z przebiegu dnia wtorkowego. Jeśli się doda do tego jeszcze uspaniałą postawę całej młodzieży żydowskiej, której należy się specjalne uznanie, to obraz będzie zupełny. Na takim ale — śmiesznie wyglądają wszelkie próby pomniejszenia wartości manifestacji żydostwa polskiego, podjęte przez niektóre pisma polskie. Pisma te mogły się zdobyć conajwyżej na parę złośliwości i na obronę obskurantyzmu na uczelniach polskich. Jedno z nich oburza się, że Żydzi apelują do wolnościowej tradycji polskiej. Pismo to niepotrzebnie wzięło ten apel do siebie. Wbrew pozorom, endecki obskurantyzm czy jego odpowiednik w ciągu dziejów, to wcale nie tradycja polska.

Dokument

W czasach zdziczenia, nawrotu do średniowiecznego ghetta pojawiają się piękne odruchy człowieczeństwa i manifestacje szlachetności, przypominające właśnie najszczytniejsze tradycje polskie. Do rzędu tych manifestacji należy głos prof. Michałowicza, do rzędu tych manifestacji należy skromny, ale jakże charakterystyczny głos p. Jana Dobrowolskiego, który do redakcji „Wiadomości Literackich” nadesłał następujący list:

Z zainteresowaniem śledzę artykuły na łamach „Wiadomości Literackich”. Pisarze polscy o kwestii żydowskiej”. Artykuły te wraz z wrażeniami z codziennej styczności z Żydami nasunęły mi szereg spostrzeżeń, lecz nie będąc ani pisarzem, ani — na szczęście — grafomanem, nie chcę ich przelewać na papier. Ograniczę się więc do opisu następującego zdarzenia.

We wrześniu br. odbyły się w miasteczku naszym tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża tydzień Straży Pożarnej, tydzień Ligi Obrony Powietrznej Państwa. W towarzystwie znajomej pani, przez dwa niedzielne przedpołudnia kwestowałem ze skarbonką na P. C. K. i L. O. P. P.: Stwierdzam, że najbardziej ofiarnie, stuprocentowo, spełnili swój obywatelski obowiązek Żydzi, niestety, nie mogą tego powiedzieć o ludności chrześcijańskiej. Ci Żydzi, od paru tygodni czytający na murach miasta: „Precz z Żydami”, „Żyd twój wróg”, „Nie kupuj u Żyda”, ofiarnie rzucają do puszek 10, 20 50-groszówki, chociaż zbiórkę przeprowadzają kwestarze tylko polscy.

W ostatnią niedzielę spotkałem jasne, czyste spojrzenie dwumastoletniego Żyda — oczy miał tak niewinnie piękne, iż pragnąc nawiązać z nim rozmowę, zapytałem, czy nie zechce ofiarować coś na L. O. P. P... „Proszę pana, kiedy nie ma pieniędzy” — brzmiała odpowiedź. Udekorowałem chłopaka znaczkiem, wygrzebałem z kieszeni trzy „piątaki” i wrzuciłem do skarbonki. Po godzinie spotyka nas to żydowskie dziecko — w pojęciu antysemitów tak zachłannie chce w pieniądże — i mówi: „Dziękuję panu za „poczekanie”, już dostałem pieniądze!” (20 gr.).

Być może, że oczy jego nie widziały tragicznych obrazów skrajnej nędzy a uszy jego nie słyszały barbarzyńskiego krzyku „Bij Żydów”. Postępek jego wywarł na mnie jednak tak silne wrażenie, że jako rewanż serdeczny przekazuję na ręce prezesa Gminy Żydowskiej zł. 5 na najuboższych dzieci żydowskich.

Jan Dobrowolski (Biłgoraj).

Nie chodzi o fakty zresztą dostatecznie znane, przytoczone przez p. Jana Dobrowolskiego, ale raczej o tendencję, tym szlachetniejszą, że wyrażoną w okresie, w którym Żydów odsądza się od wszelkiej czci i godności, a każda ich obrona oceniana jest jako akt wrogi polskości. W takim okresie skromny list p. Jana Dobrowolskiego ma wartość dokumentu.

Stan płynny

Sytuacja wewnętrzna jest ciągle jeszcze płataniną rozmaitych domysłów, plotek i posunięć, w których trudno się zorientować. Wskazuje na to M. Niedziałkowski w „Robotniku” pisząc:

Ze istnieje „stan płynny” — to nie ulega kwestii. Nerwowa cenzura, przeciwko której wystąpiło całe właściwie dziennikarstwo polskie, powiększyła niepomniernie zasięg plotki.

P. Grabowski? p. Poniatowski? p. Grażyński? Gdzieś tam „przeskoczy” jakaś plotka i zaraz wybucha „sensacja” snująca się od redakcji do redakcji, od domu do domu, od kawiarni do kawiarni, od telefonu do telefonu.

NEURASTENIKOM, KTÓRYCH PRZYPADŁOŚCI POLEGAJĄ NA ZABURZENIACH ORGANÓW PODBRZUSZA, pomaga czestokroć doskonale naturalna woda g r z a k a FRANCISZKA - JÓZEFA używana kilka razy dziennie po kilka łyżek stołowych. Zapytajcie się Waszego lekarza.

99-procentowy impas w Komitecie nieinterwencji

Londyn, 20. 10. (L) Cała prasa londyńska zgodnie stwierdza, że impas w Komitecie nieinterwencyjnym po wczorajszym posiedzeniu jest kompletny i że istnieją

zaledwie jedna szansa na to, iż posiedzenie dzisiejsze zdoła wyprowadzić z tego impasu. Pesymizm zapanował na całej linii. Gabinet brytyjski obraduje dziś przed

Po co? Na co? Wszak Polskę stać na decyzje wyraźne, na sytuacje wyraźne!

Polski nie stać na jedną rzecz: Polski nie stać na anarchizowanie jej życia wewnętrznego. O ten to właśnie kamień potknęło się w XVIII stulecie niepodległe życie polskie. Czas ostani zrozumieć sens doświadczenia dziejowego i wyciągnąć z niego wnioski należyte. Doświadczenie zostało okupione losem kilku krwawiących się kolejno pokoleń. Polski nie stać na powolne, systematyczne anarchizowanie, stosowane przez niektóre odłamy t. zw. obozu narodowego...

A właśnie teraz powstała nowa inicjatywa i nowa próba konsolidacji anarchizującego obozu narodowego. „A. B. C.” usiłuje stworzyć konferencję wszystkich sił t. zw. narodowych, bez względu na różnice poglądów. Ma to być jeszcze jedna „konsolidacja” obok wielu innych konsolidacji. W każdym razie nazwa „konfederacji” jest w odniesieniu do tzw. narodowych kół trafnie obrana. Przypomina ona najsmutniejsze prze ważne okresy w dziejach polskich.

Niemcy śmieją się w kulak

Od czasu do czasu odzywają się w Polsce trzeźwe głosy na temat stosunku Trzeciej Rzeszy do państwa polskiego. Tylko zawsze jakoś brak właśnie ostatecznych konsekwencji, tej przysłowiowej kropki nad „i” przy wszystkich rozważaniach. „Głos Narodu” pisząc o roli mniejszości niemieckiej w Polsce zaznacza:

Nie zapominajmy, że wbrew zawodowym usypiaczom opinii w sprawie niemieckiej, stosunek Niemców, a więc i III Rzeszy, do Polski nie uległ zasadniczym zmianom. W kulak zapewne śmieją się niemieccy politycy, gdy się dowiadują, iż w Polsce są koła ludzi wierzących, że niemiecki „Drang nach Osten” zmienił się w „Drang nach Süden”... Niemcy myśla o tym „południu”, ale nie zapominają o „wschodzie”... Świadczy o tym sytuacja w Gdańsku i stosunki nad granicą polsko-niemiecką.

Okazuje się więc, że takie poglądy szerzą nie tylko Żydzi, ale także wierni katolicy i antysemitami. Ale autora tych słów możemy zapewnić, że niemieccy politycy śmieją się w kulak nie tylko z ludzi wierzących, że Niemcy nie wyznają więcej zasady „Drang nach Osten”. Śmieją się oni także z tych, którzy wprawdzie widzą niebezpieczeństwo hitlerowskie, ale wprowadzają wszystkie metody hitlerowskie do Polski, osłabiając tym samym spójność państwa.

Nową inicjatywę pokojową podjął rząd Kuby

Hawana, 20. 10. (R) Gabinet kubański postanowił wczoraj zaprosić narody amerykańskie do wspólnego wystąpienia na rzecz zlikwidowania konfliktu hiszpańskiego. Sekretarz stanu Remos oświadczył, iż na wypadek

przyjęcia zaproszenia, narody amerykańskie zaproponują rozejm, a komitet międzynarodowy zajmie się wraz ze stronami wojującymi zbadaniem warunków pokojowych.

Aresztowanie za przemyt waluty

Warszawa, 19. 10. (A). Do Warszawy nadeszła dziś sensacyjna wiadomość, że na granicy polsko-niemieckiej zostały aresztowane siostry Emma i Lili Schwarz, które przez 2 tygodnie występowały w warszawskiej „Adrii” pobierając po 600 zł. dziennie za występy. Zostały one aresztowane w Zbąszyniu pod zarzutem przemykania z Polski większej ilości pieniędzy bez pozwolenia komisji dewizowej.

Hess jedzie do Rzymu

Berlin, 20. 10. Podano tutaj do wiadomości że na zaproszenie Mussoliniego min. Hess, zastępca partyjny Hitlera, uda się na czele delegacji partyjnej do Rzymu, gdzie asystować będzie obchodowi 15-tej rocznicy marszu na Rzym.

W ten sposób, wbrew pierwotnym pogłoskom, nie sam kanclerz, lecz jego zastępca, odwiedzi Włochy już w końcu tego miesiąca.

„Habima” w Paryżu

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika”)

PARYŻ, w październiku.

Hebrajski teatr palestyński „Habima” bawi obecnie w Paryżu, a fakt ten przemienił się w święto zarówno dla żydowskiej jak i dla francuskiej publiczności teatralnej. Występy „Habimy” sprzed 10-ciu laty pozostawiły na wszystkich wrażenie do dziś niezatarłe, a francuskie sfery teatralne zawsze z entuzjazmem i z uznaniem wspominały swóisty styl tego wzorowego teatru hebrajskiego. Tym razem jednak pobyt „Habimy” w Paryżu ma też charakter pewnej demonstracji. Nasz teatr narodowy zaproszony został przez generalny komitet Wystawy Międzynarodowej do wzięcia udziału w wielkim festiwalu teatralnym, w którym produkowały się do tej pory najznakomitsze teatry wszystkich państw i narodów europejskich. W tym ogólnie - światowym popisie, „Habima” reprezentuje naszą, narodową scenę w Palestynie. Zorganizowaniem przedstawień zajął się też generalny komitet Wystawy, którego oficjalnym gościem jest „Habima”.

Występy „Habimy” odbywają się w reprezentacyjnej Salle Pleyel. Znaczną część kosztów, związanych z organizacją przedstawień teatralnych, pokrywa komitet wystawowy.

Pierwszy występ „Habimy” która wystawiła „Dybuk” Ańskiego, przemienił się w imponującą manifestację, jakiej dawno już w Paryżu nie widzieliśmy. Zjawiała się elita żydowska Paryża, przedstawiciele wszystkich warstw, a przede wszystkim narodowo uświadomieni Żydzi. Można tu było obserwować, jak wielobarwny obraz przedstawia żydostwo paryskie: francuscy, rosyjscy, polscy, niemieccy i wschodni Żydzi, znani i nieznan, osobistości o głośnych nazwiskach i ludzie szarzy, codzienni, którzy jednak potrafią docenić znaczenie „Habimy” jako teatru awangardy w żydowskiej Palestynie. Odświeżony nastrój panował na sali, a we wszystkich sercach panowało uczucie radości, że nie bacząc na ciężkie zmagania w Palestynie i w innych krajach, stworzyliśmy jednak i w dziedzinie teatru coś ponadprzeciętnego, a cały świat kulturalny docenia naszą rolę w duchowej twórczości i okazuje nam zasłużone wyrazy uznania i sympatii.

A jest jednak pewnego rodzaju pocieszeniem, że tu, w Paryżu, nie wie się o żadnych ghattach, zaś dla naszego teatru wyznaczono najzaszczytniejsze miejsce.

Premiera „Dybuka” przyniosła „Habimie” pełny sukces. Doborowy zespół naszego teatru rozwinął wprost koncertową grę. A choć tylekroć razy już miano sposobność oglądać tę sztukę, nawet w ujęciu „Habimy”, to jednak wrażenie było olbrzymie. W ciągu tych lat, które „Habima” spędziła w Palestynie na wytrwałej pracy nad sobą, poczyniła duże jeszcze postępy w swoim artyźmie. A każdy mógł to odczuć, że nasz narodowy teatr jest świadomy wielkiej odpowiedzialności, jaka na nim ciąży. „Habima” nie jest tylko teatrem tout court, ale jest wcieleniem naszej narodowej sztuki i jako reprezentantka tej sztuki odbyć ma wkrótce tournée po różnych krajach Europy.

Jest naturalnie rzeczą trudną po jednym przedstawieniu w Paryżu, gdzie każdy dzień przynosi niepowtarzalnie wprost atrakcje artystyczne światowej miary, wytworzyć specyficzny nastrój hebrajski. To się jednak „Habimie” udało już po premierze. Nastój ten opanował całą publiczność, która po brzegi wypełniła salę, a wśród której dużo było takich, co poraz pierwszy w ogóle w życiu mieli sposobność zaznajomić się z hebrajską sztuką dramatyczną.

Zaś „Dybuk” Ańskiego zachowuje wciąż swój specyficzny czas. Na widok wspaniałej gry „Habimy” ciągle jeszcze nie można oprzeć się uczuciom zachwytu z powodu tej subtelnej i głębokiej interpretacji artystów. „Habima” właśnie przemieniła „Dybuk” w reprezentatywną sztukę dramaturgii żydows-

kiej i długo jeszcze odnosić będzie świetne sukcesy w tej właśnie sztuce.

Trzeba tu wyrazić najpełniejsze uznanie i najwyższą pochwałę dla wszystkich członków zespołu, z Rowiną na czele. „Habima” przybyła tu prawie że w komplecie i przywiozła ze sobą oryginalne dekoracje z Palestyny. Znajdujemy zaś wśród artystów nazwiska, które mają już swoją markę i niejedną chlubną kartę zapisały w dziejach teatru hebrajskiego. W tournée Habimy po Europie biorą udział Czemeryński, Barac, Ben - Chaim, Ben Jemini, Fridland, Bertonow, Gnesin, Meskin Finkel i n.

W Paryżu utworzył się też specjalny komitet honorowy, w skład którego wchodzi wybitni przedstawiciele nowoczesnej francuskiej sztuki teatralnej, najślynniejsi reżyserzy francuscy: Baty, Dullin, Pitoëf i in. Na konferencji prasowej przemówienie powitalne na cześć „Habimy” wygłosił słynny Gaston Baty w obecności wszystkich recenzentów wielkiej prasy francuskiej, oraz szeregu poważnych francuskich pisarzy i artystów. W prasie francuskiej pierwsze występy „Habimy” znalazły silne echo, premiera spotkała się z ogólnym uznaniem, a wykonawcom nie szczędzi się pochwał. Nie ulega też najmniej



Soir de Paris
BOURJOIS

szej wątpliwości, że w międzynarodowym festiwalu teatralnym na terenie wystawy, „Habima” zajmie jedno z pierwszych miejsc, zdoływając w ten sposób zaszczytne wyróżnienie dla Palestyny i dla nowoczesnej kultury hebrajskiej.

A. ALPERIN

Tylko Francja może rozstrzygnąć o losach generała Franca

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika”)

Paryż, 20. 10. (J). Niezwykle ciekawe rozważania na temat losów armii powstańczej zamieszcza w tutejszej „Epoque” wybitny francuski specjalista od zagadnień wojskowych, ukrywający się pod pseudonimem Testis. Autor omawia wyczerpujące widoki zamierzonej przez gen. Franca wielkiej ofensywy, której celem jest oddzielenie Walencji od Barcelony. Zwycięstwo gen. Franca zależne jest, zdaniem autora, od dwóch czynników: od przyznania mu praw strony wojującej i od kontynuowania polityki nieinterwencyjnej przez Francję.

W żadnym wypadku — wywodzi Testis — generał Franco nie zdoła ujarzmić Katalonii, ciesząc się poparciem Francji. Wobec tego jego autorytet w pozostałych częściach Hisz-

panii pozostawałby niepewny i mógłby zawsze być poddawany w wątpliwość. Tylko i jedynie Francja może przyczynić się do definitywnego zwycięstwa gen. Franca, jeżeli przyzna mu prawa strony wojującej i jeżeli nie otworzy granicy pirenejskiej, której mogłyby płynąć posiłki w materiale ludzkim i wojennym na rzecz wojsk rządowych.

Powyższe wywody są o tyle charakterystyczne, że autor jest zdecydowanym zwolennikiem gen. Franca. Uważa on zresztą, iż stanowczy krok Francji na korzyść Franca, mógłby Francji przynieść olbrzymie korzyści, na skutek tego, że wódz powstańców zerwał by natchmiast z Mussolinim wszelki kontakt.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— „TAJEMNICA LEKARSKA” Z IDĄ KAMIŃSKĄ jest bezsprzecznie przedstawieniem, które należy zobaczyć. Sztuka doskonałego autora, Wł. Fodora zawiera tyle zajmującej treści, tyle psychologicznej finezji, że — zachwyca widza od pierwszej do ostatniej sceny. Ida Kamińska w roli głównej znalazła pole popisu dla wspaniałej gry. Partnerzy Idy Kamińskiej, a więc panie Albojm, Goldenberg, Natan, oraz panowie Domb, Kamaj, Melman, Herbst i Meisler przyczynili się do pełnego sukcesu tej sztuki. Występy Idy Kamińskiej i jej zespołu zbliżają się już do końca i należy pośpieszyć się z zobaczeniem drugiej i ostatniej sztuki, jaką Ida Kamińska wystawia obecnie w Krakowie.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Jutro z powodu przedstawień szkolnych — wieczorem przedstawienia nie będzie. W sobotę komedia W. Lichtenberga „Milioner”.

— PREMIERA W „BAGATELI”. Dziś na scenie „Bagateli” odbędzie się premiera satyry politycznej pt. „Na aktualnej fali”. Premiera zapowiada się niezwykle interesująco. Na scenie będzie panował niepodzielnie humor i śmiech. W przedstawieniu bierze udział cały zespół artystyczny „Bagateli”.

— CHIEKO HARA, świetna pianistka japońska, solistka wielkich koncertów symfonicznych na obu półkulach, wystąpi dziś we czwartek 21 bm. w Starym Teatrze. Wrdżona lekkością i precyzją techniki palcowej, świeżości interpretacji wraz z szlachetnym temperamentem muzycznym — oto zalety gry znakomitej pianistki. W dniu 18 bm. koncertowała Chieko Hara w Filharmonii War-

szawskiej z wielkim powodzeniem.

— „TEATR WSPÓŁCZESNY NA ROZDROŻU”. Na ten interesujący temat wygłosi odczyt znany literat polski p. Adam Polewka w sobotę 23 bm. godz. 8 wiecz. w lokalu Żyd. Tow. Teatralnego przy ul. Stolarskiej 9. Po odczycie dyskusja.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO: „Cezar Kajus Kaligula”.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: Ziemia błogosławiona (Paweł Muni).
APOLLO: Trójka hultajska (Sielański, Kondrat, Woliński, Skonieczny).

ATLANTIC: „Zakochane kobiety” (Simone Simon, Janet Gaynor) i „Królowa lodu” (Sonia Henie).

BAGATELA: „W cieniu samotnej sosny” (Sylvia Sidney) oraz rewia „Na aktualnej fali”.

PROMIEN: „Boccaccio” (film niemiecki).

STELLA: „Piekielny wąż” i „Syn marnotrawny”.

SZTUKA: „Detektyw z Honolulu” (Warner Oland).

UCIECHA: Atak o świcie (Errol Flynn i Kay Francis).

WANDA: Czar Cyganerii (Jan Kiepura, Marta Eggerth).

— ODCZYT PROF. U. J. DRA KLECZKOWSKIEGO pt. „Wyczółkowski jako malarz krajobrazów” urządza Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w piątek 22 października o godz. 7-mej wiecz. w sali Instytutu Geograficznego ul. Grodzka 64. Wstęp wolny.

DZIS, czwartek 21. bm. premiera w kinie „SZTUKA“ Szczyt niesamowitości! Artyfilm detektywistyczny, pełen

SENACJI I NADIECIA! „DETEKTYW Z HONOLULU“

Emocjonujące przygody słynnego, popularnego detektywa chińskiego Charlie Chana! Szajka zbrodniarzy sieje postrach i śmierć! Obraz ten śledzi się z zapartym tchem od początku do końca! Cudowny krajobraz i upojna muzyka Hawajów! W roli tytułowej CHARLIE CHANA genialny artysta, znany z świetnej maski WARNER

OLAND. Ostatnia kreacja stanowi największy triumf dotychczasowy tego artysty!
Poranki filmowo z powyższego filmu: w sobotę dnia 23. bm. o godz. 3-ciej, w niedzielę 24. bm. o godz. 10 i 12-tej.
Ceny mniejsze od 50 gr.

„Sekret“ Roosevelta

Hydepark, 20. 10. PAT. Po rozmowie, jaka odbył wczoraj po południu z Normanem Davisem, udającym się jutro na konferencję 9 mocarstw do Brukseli, prezydent Roosevelt oświadczył, iż Davis przybędzie na konferencję „bez jakiegokolwiek żądania ze strony rządu St. Zjednoczonych wobec innych rządów“.

„New York Times“, omawiając to oświadczenie, pisze: dla nikogo nie jest tajemnicą, że prezydent ma uczucie, że posiada jakiś sposób działania — nie militarny — który ukarałby skutecznie „bezprawie międzynarodowe“ i który nie przedstawiałby ryzyka wciągnięcia kraju w wojnę, jednak sekret prezydenta jest dobrze strzeżony.

Japonia tworzy nową Mandżurię

Londyn, 20. 10. PAT. Reuter donosi z Pekinu: Deklaracja japońska o charakterze półurzędowym pozwala przewidywać utworzenie państwa buforowego w Mongolii wewnętrznej pomiędzy Chinami północnymi a Mongolią zewnętrzną. Książę Te-Uang, przewodca Mongolów w prowincji Czahar, który ma być naczelnikiem nowego państwa, zastąpił już swą kwatery główną w Pailingmia w północnej części prowincji Sui-Yuan, zajętej niedawno przez Japończyków.

Podziękowanie „w imieniu rasy mongolskiej“

Tokio, 20. 10. PAT. Agencja Domei donosi: Naczelnny wódz wojsk mongolskich książę Teh przybył ze swym sztabem do Paotou, miasta zdobytego w ub. poniedziałek przez połączone oddziały japońsko-mongolskie. Ks. Teh odwiedził dowódcę wojsk japońskich, składając mu podziękowanie „w imieniu rasy mongolskiej, za wzwolenie prowincji Sejuan, ojczyzny Mongolów, spod jarzma chińskiego“. Ks. Teh zapewnił dalej dowódcę japońskiego, iż „cały naród mongolski chce solidarnie przyczynić się do przywrócenia pokoju na Dalekim Wschodzie przez restaurowanie wielkiej Mongolii i zahamowanie penetracji chińskich militarystów z południa komunistów z północy“.

Japończycy zmuszeni do odwrotu

Pekin, 20. 10. PAT. Agencja Reutera donosi: Wojska japońskie, które poczyniły ostatnio znaczne postępy wzdłuż linii kolejowej Tientsin—Pukeu, zostały zmuszone do częściowego cofnięcia się. Równocześnie prowincjonalna armia, dowodzona przez gubernarota Hanfuszua posunęła się naprzód od rzeki Tuha i w kierunku Tehszou, okrążając pozycje japońskie. Ten rozwój wypadków przypisać należy działalności chińskich, oddziałów lotnych w prowincji Hopei, które poprzecinały japońskie najkrótsze linie ko-

munikacyjne.

Nankin, 20. 10. PAT. Na froncie szanghajskim toczą się dziś na północny zachód od Tazrang zacięte walki, od których zależy prawdopodobnie los odcinków Czapei i Kian gwan. Wojska chińskie otrzymawszy znaczne posiłki przystąpiły do manewru okrążającego z trzech stron oddziały japońskie. Ze źródeł chińskich donoszą, że postępy wojsk japońskich zostały zatrzymane, przy czym Japończycy ponieśli znaczne straty.

Przedstawiciel japońskich kół wojskowych ocenia straty chińskie od chwili rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich na sto tysięcy zabitych i takąż liczbę rannych.

Wczoraj w nocy udało się chińskim samolotom wysledzić 4 japońskie samoloty bombardujące, w chwili gdy po ukończeniu raidu wracały z pogaszonymi światłami na lotnisko w Szanghaju. Chińskie samoloty, zgasiwszy również światła sygnałowe, opuściły się łodem ślizgowym na lotnisko i zrzuciły na lądujące samoloty japońskie dwie ciężkie bomby. 7 samolotów japońskich uległo zniszczeniu. Lotnicy chińscy nie ponieśli żadnych strat, wzniesli się w powietrze i zniknęli w ciemnościach.

Nankin, 20. 10. PAT. Agencja Reutera donosi: Ambasador Stanów Zjednoczonych złożył dziś w chińskim ministerstwie spraw zagranicznych notę, w której domaga się wydania zakazu lotnikom chińskim przelatywania nad międzynarodową koncesją w Szanghaju. Ambasador zaznacza w nocie, że od dnia 5 bm. zostało wśród cywilnej ludności Szanghaju zabitych przez zabłąkane pociski 2857 osób i 2955 rannych.

200 powieszonych

Szanghaj, 20. 10. PAT. Agencja „Central News“ donosi, iż w prowincji Honan zdemaskowano przeszło 200 szpiegów i agitatorów. Zostali oni straceni w Hang-Yang.

Przed kapitulacją milicji asturyjskiej?

St. Jean de Luz, 20. 10. PAT. W tutejszych kołach hiszpańskich krąży pogłoski, iż we Francji przebywa obecnie delegacja asturyjska, złożona z członków partii centralnych, celem nawiązania łączności z mandatariuszami Hiszpanii narodowej i przeprowadzenia rokowań o poddanie milicji asturyjskiej wojskom pow-

stańczym. Komentowana jest również podróż prezydenta Companysa do Walencji.

Salamanka, 20. 10. (R) Komunikat rządowy, ogłoszony wczoraj wieczorem donosi, że powstańcy zajęli miejscowość Villaviciosa, położoną o 23 km na wschód od Gijon. Był to b. ważny punkt obronny wojsk rządowych.

Negus zdetronizowany -- po raz drugi...

Rzym 20. 10. PAT. Agencja Stefani donosi z Londynu, że skarga b. negusa do wyższego sądu londyńskiego o uznanie jego prawa do wniesienia w Anglii skargi przeciwko towarzyszemu Marconiego, bylemu koncesjonariuszowi ogłoszono w Addis - Abebie o 10 tysięcy funtów

sterlingów żądanych przez rząd abisyński, została odrzucona. Przewodniczący sądu oświadczył, iż Tafari nie może wszczynać procesu, występując jak cesarz Abisynii, tym bardziej, że rząd brytyjski uznał de facto podbój terytorium abisyńskiego przez Włochów.

Także na giełdzie brukselskiej katastrofalny krach

Bruksela, 20. 10. PAT. W ostatnich dniach spadek niektórych walorów na giełdzie brukselskiej przybrał charakter prawie katastrofalny. Przyczyną tego załamania wydaje się być nadmierna spekulacja walorami surowcowymi. Niepomyślna sytuacja na giełdzie walorów nie ma nic wspólnego ze stanem gospodarczym kraju, który nie uległ zmianie, należy ją zatem przypisać czynnikom psychologicznym.

Paraliż dziecięcy grasuje w Australii

Melbourne, 20. 10. PAT. Zanotowano tu 561 wypadków paraliżu dziecięcego, w tym 19 wśród dorosłych. W 42 wypadkach nastąpiła śmierć.

Przeciw ghettu ławkowemu

Otrzymujemy następujący komunikat:

Zebrani w dniu 19 października br. członkowie Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski w Krakowie powzięli rezolucję wyrażającą najwyższy szacunek dla działalności akademików-Żydów, zmierzającej do uzyskania pełnego i faktycznego równouprawnienia i niedopuszczenia do zepchnięcia w ławy ghetta.

Przeciwko zaś zakusom pozbawienia akademików-Żydów równoprawnienia przez wprowadzenie „ghetta ławkowego“. Związek podnosi stanowczy sprzeciw i odnosi się do bratnich organizacji kombatanckich o przeprowadzenie kroków zmierzających do poparcia tej rezolucji, przy czym Związek powołuje się na miarodajne uchwały Zebrania 18 sfederowanych Związków Obrońców Ojczyzny, powzięte w dniu 3 listopada 1936 r. na Ratuszu w Krakowie, potępiając w stanowczych słowach terror i bezprawie na wyższych uczelniach



Rewia pięściarstwa żydowskiego

Po ostatniej wygranej z Wisłą, bokserzy Makkabi krakowskiej trenowali intensywnie, przygotowując się do spotkań międzyklubowych, których cały szereg został już sfinalizowany.

Najbliższym przeciwnikiem Krakowian jest zespół bokserów Makkabi sosnowieckiej. W drużynie tej widzimy kilka znanych nazwisk, które na ringach polskich mają już wyrobioną markę. W pierwszym rzędzie doskonały technik, mistrz Śląska — Welgryn, dalej świetny Abraham, który przez jakiś czas walczył w pierwszej ósemce Wawelu. Wreszcie uzupełnia zespół sosnowiecki b. zawodnik Makkabi warszawskiej Nebel, który na ringu warszawskim miał za sobą szereg sukcesów.

Leader Ligi piłkarskiej walczy z Makkabi

Najlepszym zespołem w piłkarskiej Lidze Okręgowej jest obecnie Fablok chrzanowski. Drużyna ta usadowiła się na czele tabeli, wygrywa mecz za meczem, a obecnie wzmocniła szereg, trzema graczami śląskimi, którzy zasilą atak Fabloku. Będąc w pełni formy Fablok przyjeżdża do Krakowa w nadchodzącą niedzielę, aby na boisku Makkabi spotkać się z gospodarzami.

WARSZAWIANKA okazała się w punktacji zespołowej męskiej najlepszym klubem lekkoatletycznym Polski przed AZS-em Poznań, AZS-em Warszawa, Polonią warszawską i Cracovią.

AUSTIN POKONAŁ SCHROEDERA w mistrzostwach tenisowych na hali w Londynie, w panjach zwyciężyła Angielka Scriven.

POL. ZW. LEK. ATLETYCZNY ma szansę przydziału organizacji mistrzostw Europy na rok 1938, Francja bowiem ma się zrzec organizacji tychże.

— SEKCJA NARCIARSKA Z K S MAKKABI rozpoczyna w najbliższych dniach kursy zaprawy narciarskiej pań i pauców na sali gimn. w Żyd. Gimnazjum. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat — telef. 189-02.

Rasiści szkodzą Państwu Polskiemu

W Poznaniu była reprezentowana znaczna mniejszość lekarzy. -- Gdyby Żydzi nie studiowali medycyny... -- Względy polityczne i etyczne. -- Pacjenci żydowscy -- owszem!

Co mówi o zjeździe poznańskim prof. dr W. Tomaszewicz

W związku z uchwałami rasistowskimi, jakie zapadły na kadłubowym zjeździe lekarzy w Poznaniu, zwróciła się „Republika“ łódzka do znakomitego lekarza łódzkiego, przedstawiciela grupy lekarzy Polaków-demokratów, prof. dr Wincentego Tomaszewicza, prosząc o wypowiedzenie się na temat tych wydarzeń:

— Wielki mąż stanu Gladstone napisał kiedyś: „Powiedz mi, jakich macie lekarzy, a powiem, jaki jest wasz kraj“ — tymi słowami rozpoczął swe wyrzucenie prof. Tomaszewicz. — Gdy przyglądałem się tej atmosferze, jaka zapanała w związku lekarzy w ostatnich miesiącach, gdy obserwowałem te dzikie stosunki wśród ludzi wykształconych i kulturalnych, gdy wreszcie doszły mnie wieści o atmosferze, jaka panowała na zjeździe poznańskim, atmosferze wiecowej, pełnej nieopanowanych okrzyków, gwizdów, tupania nogami, przypominały mi się te słowa Gladstone'a. Jako Polak i patriota z bólem patrzę na to wszystko, gdyż nie wiem, co sądzić o ludziach, którzy naraz stracili wszelką zdolność rozumowania, którzy nie zdają sobie sprawy

ile szkody, niepowetowanej szkody w rządzącej Polsce.

Przy tym wszystkim nasuwają mi się też inne refleksje. Mówi się o uchwałach zjazdu. Czy jednak zjazd ten, w warunkach, w jakich się odbył, był istotnie prawomocny? Czy uchwały, jakie na nim zapadły, mogą być uważane za wyraz przekonania ogółu lekarzy-Polaków. Ja pozwolę sobie o tym wątpić. Zastanówmy się nad tym, że przecież 3/5 ogółu lekarzy nie było reprezentowanych na zjeździe. Kraków, Lwów i Wilno w ogóle reprezentowane nie były. Z Łodzi wyjechała samowolna delegacja. Opozycja nie brała w zjeździe udziału. Jakżeż w tych warunkach można mówić o prawomocności zjazdu i o jakichś obowiązujących uchwałach. Jeśli nawet formalnie było to w porządku, co świadczy tylko źle o statucie, to przecież trzeba się liczyć z jakąś, najprymitywniejszą bodaj etyką, która

NIE POZWALA NA TO, BY NAZWAC TEN ZJAZD — ZJAZDEM OGÓLNO-POLSKIM I BY TRAKTOWAĆ UCHWAŁY NA NIM ZAPADŁE, ZA WYRAZ DĄŻEŃ I POGLĄDÓW OGÓLU LEKARZY.

— Mówi się o zażydzeniu stanu lekarskiego. Jakiż z tego wniosek? Ktoś nieświadomiony gotówby przypuścić, że w Polsce na uniwersytetach drzwi stały otworem przed studentami-Żydami, podczas gdy uniemożliwiano się czy utrudniało studia studentom-Polakom.

Jeśli się taki stan wytworzył, jaki jest obecnie, to tylko dlatego, że młodzież żydowska chciała studiować medycynę, a młodzież polska do studiów na tym wydziale się nie kwapiła. A z tego wypływa logiczny wniosek, że

GDYBY ŻYDZI NIE STUDIOWALI MEDYCYNY, NIE MIELIBYŚMY DZIŚ W KRAJU PRAWIE WCALE LEKARZY.

Jakby to wyglądało z punktu widzenia obronności kraju? Jakby to wyglądało z punktu widzenia zdrowotności kraju? To nie są fantazje — zrobmy dziś próbę i zwolnijmy z posad wszystkich lekarzy-Żydów. Trzeba będzie zamknąć szpitale, ambulatoria, ubezpieczalnie spo-

Jeszcze dziś i jutro można nabyć szczęśliwe losy w Kolekturze ŻYD. INWALIDÓW WOJEN. KRAKÓW. GRODZKA 59

Chiągnienie do 26 dm.

Główna wygrana I. kl. 100.000 zł.

leczne. Bo lekarzy-Polaków jest zbyt mało.

— Ale nie tylko lekarzy-Polaków jest mało. Gdybyśmy potroili liczbę lekarzy w kraju, niezależnie od wyznania i narodowości, to i wtedy jeszcze byłoby zbyt mało lekarzy. W Polsce mamy 10.000 lekarzy na 33 miliony ludności. Na 10.000 mieszkańców mamy zaledwie 3.7 lekarzy.

Pod tym względem stoimy nie tylko w Europie, ale na całym świecie na samym niemal końcu.

Nawet zacofana Bułgaria, nawet Łotwa ma więcej lekarzy, aniżeli Polska. W tych warunkach więc, gdy powszechnym dążeniem jest powiększenie liczby, gdy trzeba w całym społeczeństwie przeprowadzić potężną propagandę za studiowaniem przez młodzież medycyny — czyni się coś wręcz odwrotnego. To ma być, jak to deklarują zaślepiający, bądź ludzie krótkowzroczni, bądź ludzie wręcz złej woli — „pożyteczne dla państwa“? A ja twierdzę, że

JEST TO NAJWIĘKSZE ZŁO, JAKIE MOŻNA POLSCE WYRZĄDZIĆ.

— Tak się dzieje w czasie pokoju — kontynuuje prof. Tomaszewicz. — A teraz wyobraźmy sobie wielu lekarzy potrzeba nam na wypadek wojny. Poco mamy chować głowy w piasek i udawać, że nie dostrzegamy tego, co się wokoło nas dzieje. Sytuacja polityczna w Europie jest tak naprężona, że doprawdy nikt nie może przewidzieć, czy jutro nie wybuchnie wojna. W takich warunkach nie tylko ogranicza się możliwości powiększenia stanu lekarskiego, przez żądania numerus nullus czy numerus clausus, przez żądania nienostyfikowania dyplomów, ale wręcz pozbawia się już istniejących lekarzy-Żydów ich praw. Ja twierdzę, że

NIE DAJĄC RÓWNYCH PRAW, NIE MOŻNA WYMAGAĆ RÓWNYCH OBOWIĄZKÓW.

Więc jakże to będzie na wypadek wojny?

— Weźmy tę rzecz dalej, z punktu widzenia zawodowego. Przecież z tego punktu widzenia, to, co się stało, jest wysoce ujemne. Już przed kilku miesiącami przeżyliśmy próbę zamachu na prawa lekarskie. Już ZUS zamierzał narzucić lekarzom jednostronną umowę, bez pytania ich o zdanie, bez żadnych konferencji czy pertraktacji. Obroniono się przed tym solidarnością zawodową, zwartością organizacji. Te przykłady będą się mnożyć, a gdy istnieć będą dwa związki, może nawet licytujące się in minus, łatwo przewidzieć, iż wszystkie akcje lekarskie będą kończyły się niemal z reguły porażką.

— I wreszcie ostatni wzgląd — etyczny. Na ten temat właściwie nie ma co mówić. To, co się stało w związku lekarzy urąga najprymitywniejszym pojęciom etyki.

— Cóż, zdaniem Pana Profesora będzie teraz? — zadajemy pytanie.

— To, co musi nieuchronnie nastąpić.

Powstanie nowy związek zawodowy lekarzy.

Zrzeszy on nie tylko lekarzy-Żydów, jak to chcą przedstawiciele ideologii rasistowskiej, ale wszystkich lekarzy-Polaków, którzy nie godzą się i nie pogodzą nigdy z takimi metodami i paragrafami aryjskimi.

— Ciekawa analogia nasuwa mi się, gdy o tym myślę — kontynuuje prof. dr Tomaszewicz. — Z punktu widzenia lekarskiego mogą wyobrazić sobie ludzi, którzy chorują na zoologiczny antysemityzm. Rozumiem, że istnieją ludzie, którzy powiadają sobie, że taką odrazą czują do wszystkiego co żydowskie, że nie chcą mieć w ogóle nic wspólnego z Żydami pod żadnym względem. Są różne choroby na świecie. I rozumiem np. takiego kupca, który wbrew wszelkiej logice kupieckiej, ale zgodnie ze swym przekonaniem, wywiesza nad swym sklepem napis: „Firma chrześcijańska“. On wie, że ten napis odstraszy klientelę żydowską, ale on nie chce tej klienteli, nie chce się w ogóle z Żydem stykać, nawet gdyby mógł od niego zarobić. Więc jeśli tak, to rozumiałbym, że ci lekarze-rasiści

WYWIESZĄ RÓWNIEŻ NA SWOICH DRZWIACH SZYLDZIKI: „FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA“ LUB „LEKARZ CHRZEŚCIJAŃSKI“ I POWIEDZĄ SOBIE, ŻE NIE CHCĄ PACJENTÓW ŻYDOWSKICH I PIENIĘDZY ŻYDOWSKICH.

Ale właśnie w tym sęk, że oni tak nie mówią. Pacjenci żydowscy — proszę bardzo, stosunki osobiste czy zawodowe z lekarzami-Żydami — owszem — „nie mamy nic przeciwko naszym kolegom-Żydom“ — ale nie możemy z nimi pracować w jednej organizacji. W tym wypadku nasuwa się pytanie: „Dlaczego“? I ja wielokrotnie to pytanie zadawałem. I nie otrzymałem nigdy odpowiedzi. Nie przytaczano żadnego logicznego i umotywowanego argumentu, któryby przemawiał za ich stanowiskiem.

Powtarzam — jako Polak i patriota, boleję bardzo nad tym, co się stało na terenie związku lekarzy Państwa Polskiego — kończy swe uwagi prof. Tomaszewicz.

Czyn godny naśladowania

Jerozolima, 20. 10. ŻAT. Od ofiarodawcy z Europy, ukrywającego swe nazwisko, Żydowski Fundusz Narodowy otrzymał w tych dniach 2,000 f. szt. na „wzmocnienie pozycji gospodarczej żydostwa palestyńskiego przez nabywanie nowych terenów ziemi“. Jak informują władze Z. F. N., anonimowy ten ofiarodawca już kilkakrotnie zasilał Keren-Kajemeth większymi, za każdym razem anonimowymi dla ogółu ofiarami.

Film „Kol-Nidrej z Józefem Schmidtem

Nowozałożone towarzystwo filmowe w Paryżu przystąpiło do nakręcania filmu „Kol-Nidrej“ z znanym tenorem Józefem Schmidtem w roli tytułowej. Reżyserię objął dr Robert Wiene, który kręcił film „Dr Kaligari“.

Nowy film zawierać będzie obrazy z kolonizacji żydowskiej w Palestynie oraz imponujące sceny zbiorowe.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN ADRIA — ATLANTIC

Wszyn 21. 10. Wyciąć i przedłożyć do wymiany w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59, w Perfumerji N. Meersanda, św. Marka 20, lub w Adm. „N. Dziennika“, Orzeszkowej 7.

Przeгляд gospodarczy

Ruina gospodarcza Japonii

(v) Tokijski korespondent „Daily Herald” wskazuje na niekorzystny wpływ wojny chińsko-japońskiej i bojkotu japońskich towarów zagranicą na całokształt gospodarstwa japońskiego.

procent a na towary wełniane nawet o 80 procent. Zaostrzeniu ma ulec również kontrola zużycia żelaza. W przyszłości nie będzie można w Japonii praktycznie uzyskać żelaza dla celów pokojowych.

„Bogactwo“ żydowskich straganiarzy w świetle cyfr

(Zagos) W najbliższym numerze czasopisma Kas Bezprocentowych ukaże się artykuł o stosunkach kredytowych wśród straganiarzy żydowskich.

Wolpa -- miasteczko żyjące z kieszonki ogórków

(Zagos) Cała prawie ludność żydowska miasteczka Wolpa (woj. białostockie) żyła dawniej z plantacji tytoniu i kieszonki ogórków.

Zmiany systemu gromadzenia materiałów dla katastru

W myśl zarządzenia ministerstwa skarbu urzędy skarbowe obowiązane są sporządzać dla samorządu gospodarczego wykazy firm, które wykupiły świadectwa przemysłowe.

Nowelizacja prawa przemysłowego

Samorząd gospodarczy otrzymał do zapinięcia projekt noweli do prawa przemysłowego opracowany na podstawie tez uchwalonych przez komisję złożoną z przedstawicieli izb rzemieślniczych.

Z GIELDY

KRAKOWSKA GIELDA ZBOZOWA. Kraków 20. 10. Pszenica 80% ziarn. szklist. 31.00 - 31.75, jednolita (dworska) czerw. 29.50 - 30.00, biała 29.25 - 29.75, zbierana (targowa) 28.25 - 28.75, żyto jednolite (dworskie) 23.75 - 24.25, zbierana (targowa) 23.00 - 23.50.

POZNANSKA GIELDA ZBOZOWA.

Poznań 20. 10. PAT. Ceny transakcyjne: żyto 480 ton 23.15, owies pierwszy standart 20. ton 21.90, ceny orientacyjne: żyto 23.00 - 22.75 słabsze, pszenica 29.50 - 30.00 słabsze, jęczmienia przemiatowe bez zmiany.

GIELDA WARSZAWSKA

Warszawa 20. 10. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 106.-, Węgiel 33.25 - 23.-, Starachowice 31.-. Tendencja słaba.



CZWARTEK, 21. października.

Kraków 6.15 Audycja poranna; 11.15 Polski taniec arcydziełowy - poranek muzyczny dla szkół powszechnych; 11.40 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnal czasu, Hejnał; 12.03 Audycja południowa, w przerwie o godz. 12.20.

Warszawa 6.15 - 18.10 p. Kraków: 18.10 Skrzynka ogólna - dr. M. Stepowski; 18.25 Płyty; 18.30 Program; 18.35 Aud. dla młodzieży wiejskiej; 19.00 - 23.30 p. Kraków.

Lwów 6.15 - 18.45 p. Kraków; 18.45 Komunikat Lwow. skiej Izby Rolniczej; 18.50 Płyty; 18.55 Giełda lwowska; 19.00 Gawęda regionalna; 19.25 Wiadomości bielskie; 19.30 - 18.10 p. Kraków; 18.10 Pogadanka; 18.20 „Miniaturowe kameralne” - w wyk. Triad salonowego; 18.40 „Liry i programy” omówi dyr. Petry; 18.50 - 23.00 p. Kraków; 23.00 „Z albumu speakerów”.

Katowice 6.15 - 18.00 p. Kraków; 18.00 Koncert łyczeń; 18.15 Płyty; 18.25 Wiadomości bielskie; 18.30 Wiadomości giełdowe; 18.35 Płyty; 18.45 - 18.40 p. Kraków; 18.44 Lekcja języka polskiego; 18.55 - 23.30 p. Kraków.

Łódź 6.15 - 14.00 p. Kraków; 14.00 Koncert łyczeń; 15.00 „Jak spędzić święta”; 15.05 O wszystkim po tro. szakn; 15.10 Płyty; 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe; 15.30 - 18.40 p. Kraków; 18.40 Nowości techniczne omówi W. Gawroński; 18.55 - 23.30 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 12.00 Koncert rozrywkowy; 15.15 Aud. dla dzieci; 17.25 Muzyka wokalna na skrzypce i fortep.; 18.20 Aud. dla młodzieży; 19.35 Koncert chóru; 20.35 Radiosenski i muzyka; 21.10 Koncert wieczorny z udz. Elżbiety Schumann (sopr.) i Aleksandra Sveda (baryt.); 22.30 Lekka muzyka austriacka.

Mediolan 17.15 Koncert wokalny; 21.00 Koncert solistów; 22.00 Koncert chóru. Parys PTT. 18.00 Koncert orkiestrowy; 19.30 Dawne pieśni francuskie; 21.00 Program rozrywkowy; 21.30 „Colomba” - sztuka wg. Prospera Merimee z muz. Tomasiego.

Budapeszt 17.00 Muzyka cygańska; 19.20 Muzyka salonowa; 20.00 Program rozrywkowy; 21.15 Sonaty fortep. Beethovena w wyk. E. Dohnanyi'ego; 22.05 Koncert ork. budapeszteńskiej. Sottens 18.15 Muzyka francuska; 20.30 „Ifigenia w Taurydzie” - opera Glucka.

Dewizy: Belgia 89.35, Holandia 232.35, Londyn 26.25, Nowy Jork czek 5.29 1/4, Nowy Jork telegraficzny 5.39 3/8, Paryż 17.92, Praga 18.50, Sztokholm 127.25, Szwajcaria 121.90. Tendencja niejednolita.

GIELDA ZURYCHSKA.

Znrych 20. 10. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 14.69 1/4, Londyn 21.58, Nowy Jork 4.84 9/16, Braksel 72.24, Mediolan 22.87, Amsterdam 240.25, Berlin 174.55, Sztokholm 111.-, Oslo 108.20, Kopenhaga 96.12 1/2, Praga 15.20, Białogród 10.-, Ateny 3.95, Konstantynopol 2.50, Bukareszt 3.25, Helsinki 9.52, Japonia 126.-. Tendencja niejednolita.

POZYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynia £. 65.50, w Paryżu Fr. fr. 2710.- przy tendencji niejednolitej.

POZYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork 20. 10. Kursy zamknięcia: 8% poś Dillmowska 48.25, 7% poś Stabilizacyjna 71.-, 6% poś Dowarowa 54.35, 7% poś m. Warszawy 48.50, 7% poś Sta. ska 43.25. Tendencja słabsza.

LONDYNSKA GIELDA METALI.

Londyn 20. 10. Czynk 14 11/16 - 12 1/2, 16 15/16 - 17, cynk 210 1/4 - 211, 220 1/4 - 211, srebro 25 1/2, złoto 17 11/16 - 3 1/2, 17 3/4, miedź 43 7/8 - 1/4, 43 5/8 - 11/16, elektrolit 63 - 35, Złoto 140.6 3/4.

PRZEGLĄD AKADEMICKI

Dwa strajki

W olbrzymiej sali wykładowej mieszczącej setki słuchaczy u samej góry, gdzie z boku, stoi kilka ławek próżnych, niezajętych, mimo panującego tłoku. Jak żywy wyrzut sierczą one osamotnione, jak symbol tkwią opustoszałe. To osławione ławki żydowski!

W przejściu między ławkami stoi grupa młodych ludzi. Skupienie i powaga maluje się na ich obliczach, nie dość jednak silnie, aby nie uwypuklić malującego się również cierpienia. Wśród głębokiej ciszy, przerywanej jeno głosem nauki płynącej z katedry profesorskiej, nie bacząc na puste ławki ni na nienawistne spojrzenia stoi oto ta grupa młodych — studentów żydowskich. Nogi się pod nimi niejednokrotnie uginają — ach usiąść! — omdlenie jest bliskie, zmęczenie tak wielkie, a jednak ławka żydowska stoi dalej próżna i pusta, bo pohąblona. A słowa nauki, przeznaczone dla wszystkich, płyną dalej...

Mało, że ławkę żydowską wyodrębniono, naznaczono ją jeszcze piętnem, znakiem literą W. Iżby się ktoś chciwy wiedzy nie pomylił, czerpiąc ją z ławki niearyjskiej. Ta litera, pali i parzy studentów żydowskich, rani swymi wyostrzonymi liniami dumę i serca ludzi młodych, niezdolnych do znoszenia upodlenia. Pali i rani w ogóle wszystkich reagujących na niesprawiedliwość i krzywdę.

Stoi zatem student żydowski obok próżnej puste ławki żydowskiej i choć cierpi moralnie i fizycznie, choć siły się wyczerpują, broni świętego imienia nauki przed kompromitacją i ściąganiem jej w doty reakcyjnych zamierzeń.

Lecz nagle stało się coś, czego w najśmielszych swych przewidywaniach nie przewidywano, coś, co urąga... wyszedł rozkaz, tak rozkaz, zajmowania miejsc żydowskich przez Żydów. Jeśli, Żydzie, nie zechcesz, jeśli opierać się będziesz, wówczas władza wykonawcza, pedel, przymusi cię do tego. Choćby się nawet dusza tua na strzępy rwała, a wstyd krwawym rumieńcem policzki barwił. Za innych, a nie za siebie!

Student żydowski, skupiony w nauce i świadomy celu uczelni nie jest skory do hałaśliwych krzykliwych demonstracji. Uważa rękoczynę za formę barbarzyńskiego obniżania autorytetu wiedzy — nie da sobie jednak również wydrzeć honoru ni godności. Nastawał na tę godność już nawet i woźny...

Zbuntowało się całe cierpienie młodego człowieka, bezmiar niesprawiedliwości i poniżenia, brutalności i bezsensu, weszła i rozplomieniał się jak Polska długa i szeroka okrzykiem: protestujemy!

Student żydowski zastrajkował. Puste ławki żydowskie nie miały jednego dnia swych odpowiedników — studentów żydowskich. Wołał strajk studentów — przeciw krzywdzie i poniżeniu!

Echa Przytków Mińsków i Brańska złobiły głębokie bruzdy w sercu społeczeństwa żydowskiego. Nędza mas żydowskich. Kramarz straganiarz, czy kupiec ciężko harujący na swe codzienne życie, pytał się częstokroć: co dalej? Spychano go coraz bardziej w jakiś zakątek, w ciemną uliczkę o wybitych szybach, rozrzuconym kramiku i atmosferze pełnej nienawiści. Każdy odruch ranił głęboko pozostawiając ślady w psychice zwalczanego.

Któż zdoła odmierzyć ból człowieka bitego i sponiewieranego, któż wejrzy w duszę tego Żyda, który czasem bezsilnie przypatrywać się musi, jak rażą jego dobytek, rodzinę wyżywający.

A przecież — myśli naiwny — jestem obywatelem państwa, przecież prawo stoi za mną. Przytki, Miński i Brański, eksterminacja, stragany, kramy, prześladowania, poniżenia — owe symbole gwałtu wżarły się głęboko w duszę społeczeństwa

O trwałość zawartego przymierza

Stosunek żydowskiego społeczeństwa do żydowskiej młodzieży akademickiej był doniedawna wyjątkowo chłodny. Akademik żydowski bywał chwilami nawet przedmiotem niechęci i podszytej tanią litością ironii, lub irytującej pobłażliwości. Bywało, że starsi panowie, by wytłumaczyć tego rodzaju stosunek, posuwali się do powierzchownych „konfrontacji“ i „wspominek“. — „Za naszych czasów panie kolego — mawiali z żezką rozrzewnienia — inna była młodzież“. To słowo „inna“ miało oczywiście znaczyć: lepsza, zdolniejsza, dojrzalsza itd. Prawdą natomiast jest, że każde pokolenie posiada swoje własne zadania i swoją własną fizjognomię, że nie jest ani gorsze, ani lepsze, lecz postawione wobec innej rzeczywistości. To też nie mniej śmieszne od wspomnianej pobłażliwości, muszą się nam wydać nieprzemysłane, wygłaszane z powagą i poczuciem wyższości rady pod adresem akademickiej młodzieży, rady, zalecające borykającemu się z przeszkodami studentowi, by pomyślał o „jakimś praktycznym zajęciu“. Działacze społeczni, zaprzysiężeni przeciwnicy owej rzekomej „nieproduktywnej młodzieży“ popełniają błąd niemniejszy, niż popełniali ludzie ulegający chorobliwemu snobizmowi kształcenia się dla kształcenia i kultowi dyplomów dla dyplomów. Krótko mówiąc: Wartość akademika oceniana była w społeczeństwie żydowskim miernikiem snobizmu, w następstwie zaś — sądy były wyraźnie krzywdzące. Nie pamiętano tylko jednej rzeczy; o tym, że akademik ma do spełnienia ważną funkcję społeczną, że odepchnięcie studiującej młodzieży przez pozbawienie jej moralnego kredytu, mogło się z biegiem czasu zemścić utratą posiadającej określone i ważne zadania t. zn. inteligencji pracującej.

Dopiero bolesne walki żydowskiej młodzieży akademickiej na terenie uniwersytetów, rozbijane kastetami głowy, szykany i zakusy na równouprawnienie, uświadomiły starszemu społeczeństwu rozmiary grożącego niebezpieczeństwa. Zbliżenie nastąpiło z chwilą zrozumienia, że tak zwane „manewry jesienne“ oraz cały repertuar reakcyjnych wy-

czynów endeckich na wyższych uczelniach jest barometrem obwieszczającym burzę, wreszcie — że w walce z wrogiem żydowska młodzież akademicka wysunięta jest na najbardziej niebezpieczną pozycję. Zrozumiano, że wprowadzenie „ghetta ławkowego“ było zamachem nie tylko na prawa akademika Żyda, lecz sygnałem do eksterminacji Żydów w ogóle, do eksterminacji ujętej w przepisy prawne. Społeczeństwo żydowskie pojęło, że walcząc w obronie swojej młodzieży akademickiej, walczy przede wszystkim w obronie swoich zagrożonych pozycji.

Zwiążanie się we wspólnej walce w imię wspólnego honoru w obecnej chwili jest już faktem. Fakt ten jednak powinien z kolei pociągnąć za sobą konsekwencje: zrozumienie i wypełnienie obowiązków. Społeczeństwo żydowskie musi wglądając w nędzę akademika, musi wyekwipować go i uczynić zdolnym do walki na dłuższą metę. Ostatni strajk społeczeństwa żydowskiego dał nam otuchę. Wyrządzająca się przez ten strajk solidarność, pozwala nam żywić nadzieję, że proklamowany obecnie „Tydzień Akademika“ uwolni naszych studentów przynajmniej w pewnym stopniu od trosk materialnych, wywołujących starcze zmarszczki na młodzieńczych twarzach. Wierzymy że „Tydzień Akademika“ przełamie ostatecznie obojętność wobec żydowskiej młodzieży studiującej. Akademik wzmocniony poczuciem solidarności całego społeczeństwa, świadomy, że walka jego spotyka się z uznaniem tym silniej i tym pewniej stał będzie na straży żydowskich praw. Rozumieć będzie dobrze obecną swoją rolę i pamiętać o obowiązkach nałożonych nań przez tradycję Bilujczyków.

Błąd został naprawiony. Społeczeństwo żydowskie patrzy innym wzrokiem na akademika. Niechajże porozumienie to nie będzie tylko objawem chwili. Niech rozpocznie nową erę, tj. erę ściślejszej współpracy. Harmonia osiągnięta w walce defensywnej, niech przetrwa i niechaj zmieni się w harmonię trwałą, systematyczną, budującą.

M. THALER.

i znalazły ujście w proteście, jakże pięknym i spon-tanicznym, solidaryzującym się z walką społeczeństwa żydowskiego. Społeczeństwo żydowskie zwalczane, a jednak walczące o prawo do życia znalazło w manifestacji akademickiej, wyraz swej własnej sytuacji, swych cierpień i trosk. Bowiernie od-cinek ten jest integralną częścią całości problemu Żydostwa.

I społeczeństwo żydowskie strajkowało

Może obie manifestacje, oba strajki, zwrócą uwagę polskiej opinii publicznej na „błąd“, jaki popełnia się przy rozwiązywaniu kwestii żydowskiej. Może ten głos zjednoczonego społeczeństwa żydowskiego uzmysłowi całą powagę sytuacji i zniweluje barbarzyński rytm wojującego antysemityzmu — tyle szkód przynoszącego.

Jest zasługą manifestacji, że Żydostwo poczuło się znowu razem, silne i skonsolidowane, pozostawiając walki małostkowe i waśnie podwórkowe choćby na moment na uboczu. Może i na — stałe.

R. WOLF.

WIELKIE ZEBRANIE INFORMACYJNE „HASZACHAR PRZEDŚWITU“

Dziś we czwartek o godz. 8 wieczór odbędzie się zebranie informacyjne Haszachar Przedświtu, w lokalu własnym przy ulicy Dietla 31. Referują kol. kol. K. Goldblatt, mgr I. Margulies, mgr R. Wolf

HASZACHAR-PRZEDŚWIT W NOWYM LOKALU

Lokal Związku Akademickiego „Haszachar-Przedświt“ przeniesiony został na ul. Dietla 31, II. p. Sekretariat stale czynny między 8—9 wiecz., przeprowadza rejestrację dawnych i wpisy nowych członków. Czytelnia obficie zaopatrzona, otwarta codziennie między 7.30—9.30 wiecz. (z wyjątkiem piątków).

Pamiętajcie o Tygodniu Akademika Żydowskiego!

Adwokat I. LAUFBAHN
 prowadzi biuro
 przy ul. STAROWIŚLNEJ 22 tel. 17.-11

KRONIKA

PAŹDZIERNIK Wschód słońca
 5 g 55 m
21
 Zachód słońca
 16 g 22 m
 CZWARTEK 16 Cheszwan 5698

Odczyt konsula brytyjskiego w Krakowie

W piątek przybywa do Krakowa konsul generalny W. Brytanii w Polsce p. Frank Savey, który wygłosi w Krakowie w Towarzystwie Geograficznym odczyt p. t. Wrażenia z podróży po Grecji.

Budowa ostatniego odcinka szosy zakopiańskiej

W związku z mającą nastąpić w roku przyszłym przebudową drogi z Chabówki do Zakopanego, dla której prace pomiarowe prowadzone już są na terenie powiatu nowotarskiego, wykonywane są obecnie w szybkim tempie prace nad udostępnieniem dla ruchu kołowego drogi równoległej, idącej z Chabówki przez Bieleńkę do Pieniżkowic i Czarnego Dunajca, a dalej Wito-wa i Zakopanego.

Z chwilą, gdy zamknięta zostanie droga do Zakopanego idąca przez Obidową, wówczas wjazd do powiatu będzie kierowany na obecnie budującą się drogą równoległą. Odległość z Krakowa do Zakopanego powiększy się wówczas zaledwie o 2 km, a do Szczawnicy o 8 km.

Budowa suszarni jarzyn

Budowa suszarni jarzyn w Usciu Solnem przeprowadzona z funduszy Izby Rolniczej w Krakowie, jest na ukończeniu. Nowo wzniesiona suszarnia sześciostopowa o niskich kosztach palwa jest w stanie zaopatrzyć w suszone jarzyny całe województwo krakowskie.

Likwidacja strajku w hucie „Wawel“

Przed niedawnym czasem pisaliśmy o wybuchu strajku okupacyjnego w hucie szkła „Wawel“ w Krakowie. Strajk wybuchł na tle ekonomicznym. Jak się obecnie dowiadujemy, zatarg został zlikwidowany. Do pracy wróciło jednak tylko 65 robotników, tj. połowa normalnej ilości, gdyż w hucie uruchomiono tylko jeden piec hutniczy.

Tajemnicze zaginięcie młodej kobiety

Przed czterema dniami wydalila się z domu 27-letnia Anna Petersein, robotnica, zamieszkała przy ul. Smoleńsk 21. Ponieważ dotychczas nie dała ona znaku życia, policja prowadzi w sprawie tej dochodzenia.

Michał Anioł i Dziedzic -- a obaj złodzieje

W mieszkaniu p. Zofii Motyczkowej przy ul. Rybackiej 28 zastano dwóch młodych ludzi, którzy zajęci byli wypróżnianiem szuflad i szaf. Obaj zostali aresztowani, a rzeczy pozostały na dawnym miejscu.

Na liście „gości“ w gmachu św. Michała przybyły dwa nowe nazwiska: Bronisław Dziedzic i Michał Anioł.

Incident w sklepie zegarmistrzowskim

W sklepie Zygmunta Launera, zegarmistrza, przy ul. Zwierzynieckiej 18a, doszło do incydentu ze służącą Marią Krzemieńską, która zjawila się tam celem sprzedaży pierścionka. W wyniku incydentu Launer został zatrzymany pod zarzutem pobicia Krzemieńskiej.

Dzisiaj w kinie „ATLANTIC“ 4 najśłynniejsze gwiazdy! — niezapomniana bohaterka „Matury“ **SIMONE SIMON** Loretta Young, Janet Gaynor, Constance Bennett poraz pierwszy razem w potężnym filmie **ZAKOCHANE KOBIETY** wg. rozgłośnej sztuki **Bus Fekete** z **MŁOŚCI NIEDOSTATECZNE**

II. **SONIA HENIE** w cudownej komedji muzycznej **KRÓLOWA LODU (JEDNA NA MILION)**

Sonia Henie podziwiana przez mijony na lodowiskach całego świata, jako aktorka filmowa zdobyła jeszcze większy aplauz. Fenomenalny zespół Braci Ritz oraz harmonistów Borrah wywołuje salwy śmiechu

Przedstawienia o godz. 5. 7.45. 9.15

Zmyślone „rewelacje“ o pewnym pomniku i przykry „wpadunek“ dwóch pism

Wychodzący w Warszawie „Kurier Poranny“ (Nr 290) z dnia 19 października 1937 r. wydrukował „Korespondencję własną z Krakowa“ o odsłonięciu pomnika Wojciecha Bednarskiego, które odbyło się 15 bm. w Parku na Krzemionkach w Podgórzu.

Wobec tego, że wspomniany artykuł „Kuriera Porannego“ powołuje się na fakty dowodnie zmyślone i zawiera twierdzenia z gruntu nieprawdziwe Zarząd Miejski w Krakowie przesłał do wydawnictwa „Kuriera Porannego“ urzędowe sprostowanie. Z treści tego artykułu wynika, że miano dokonać odsłonięcia biustu próbnego, ustawionego na cokole z desek, a następnie artykuł ten podaje, że pomnik po uroczystościach rozebrano i że w ogóle obecnie nie istnieje.

Celem należytego poinformowania szerokiego ogółu o faktycznym stanie sprawy Zarząd Miejski stwierdza, że w r. 1934 powierzył wykonanie popiersia z brązu wybitnemu art. rzeźbiarzowi, prof. Ak. Szt. P. w Krakowie Stan. Popławskiemu, który z zadania tego wywiązał się w połowie r. 1936, poczem popiersie po odlaniu w brązie zostało przez Zarząd Miejski komisyjnie odebrane w kwietniu br. Materiał kamienny na bazę i cokół pomnika dostarczyły Kamieniołomy Miast Małopolskich, poczem w dniu 28 sierpnia br. Zarząd Miejski powierzył Zakładowi art.-kamieniarskiemu Franciszka Łuczywy wykucie napisów i ustawienie pomnika na miejscu. Wymieniony zakład pod nadzorem Wydziału Budowlanego Z. M. zmontował pomnik w sposób trwały i ostateczny na wyznaczonym miejscu w dniu 14. bm., po dokonaniu specjalnych dekoracji i zasadzeniu kwiecia, odbyła się w dniu następnym, tj. w piątek, 15 bm. manifestacyjna uroczystość odsłonięcia pomnika i uczczenia zasług śp. Bednarskiego, której podniosły przebieg został przedstawiony przez prasę w licznych artyku-

łach sprawozdawczych.

Podnieść należy z naciskiem, że pomnik był w chwili odsłonięcia wykonany na miejscu w sposób trwały, i że twierdzenia o rzekomej jego rozbiórce po uroczystości należy zaliczyć do kategorii fantastycznych urojeń, podanych do prasy przez niewiadome czynniki w niewyjaśnionych celach.

Z uwagi na to, że rodzina śp. Wojciecha Bednarskiego mogła czuć się dotkniętą treścią wymienionego artykułu, prezydent miasta przesłał do rąk prof. Uniwersytetu Jana Kazimierza Dra Bednarskiego, syna Wojciecha list wyjaśniający sprawę z wyrazami „ci dla pamięci zasłużonego obywatela tworecy parku na Krzemionkach.“

Tyle mówi oficjalny komunikat urzędu miejskiego. Na marginesie tej sprawy stwierdzić należy, że identyczny artykuł ukazał się również w katowickiej „Polsce Zachodniej“. Autor artykułu podał „rewelacje“ na temat pomnika Wojciecha Bednarskiego, donosząc, że pomnika w ogóle nie ma, ponieważ w dniu uroczystości ustawiono na miejscu tylko odlew gipsowy, gdyż... zapomniano o przygotowaniu odlewu brązowego.

Dalej podawał autor korespondencji, że natychmiast po uroczystości pomnik zabrano z powrotem, lecz musiano go nazajutrz znów ustawić, gdyż rodzina Wojciecha Bednarskiego chciała zrobić zdjęcie fotograficzne. Po dokonaniu zdjęcia pomnik znów powędrował do... lamusa magistrackiego. Stwierdziem, że pomnika w ogóle nie ma, zakończył autor swe „rewelacje“.

Oczywiście wszystkie te „rewelacje“ okazały się zupełnie zmyślone, a dwa pisma „Kurier Poranny“ i „Polska Zachodnia“ zanotują tylko niemiły „wpadunek“, który oczywiście zgłotał im autor tej „ciekawej“ korespondencji.

Aresztowanie sekretarza Z. Z. Z. w przededniu rozprawy o komunizm

Jak już wczoraj pisaliśmy, ma się w dniu jutrzejszym rozpocząć w krakowskim Sądzie przysięgłych proces o działalność komunistyczną przeciw sekretarzowi sanacyjnego Z.Z.Z. w Chrzanowie, Władysławowi Głuchowskiemu. W związku z jutrzejszą rozprawą nastąpiło

wczoraj aresztowanie osk. Władysława Głuchowskiego, który przebywał w Częstochowie. Na polecenie władz przewieziono Głuchowskiego w ciągu dnia wczorajszego do Krakowa i osadzono go w tutejszym więzieniu.

Równocześnie policja aresztowała 56-letniego Karola Klosowskiego, kupca, zam. przy ul. Barskiej 13 za nawoływanie do przestępstwa.

Z „EZRY CHALUCOWEJ“

Dancing w „Cyganerii“ z powodu protestu odwołany. 6845k

Adela Kneller Natan Kleinhändler

Strzyżów Tarnów
 zaręczeni w październiku 1937 r.
 Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Rachela Jacobi Szymon Majer

Kraków Cieszyn
 zaręczeni w październiku 1937 r.
 Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Z okazji zaręczył naszego Kolegi LASERA FRIED. MANA z PRZEWORSKA s HELENA BERENSTEINÓW. NA ze STRYZOWA, serdecznie gratulują koledzy:
 Bela Feldmaus, H. Frelberg, W. Gelernter, M. Kesten, I. Goldberg.

KSIEGA PAMIĄTKOWA KU CZCI MATALIAHU SZOHAMA

Zrzeszenie Literatów i Dziennikarzy Hebrajskich w Warszawie przystępuje do wydania Księgi Pamiątkowej ku czci przedwczesnie zmarłego Prezesa Zrzeszenia, poety Mataliahu Szohama. Księga zawierać będzie prace literackie i naukowe najwybitniejszych pisarzy hebrajskich w kraju i zagranicą. Redakcję księgi podjął przy współpracy grom literatów i naukowców doc. dr. I. Ostersetzer. Wszelkie zapytania oraz ewentualne przyczynki do księgi należy kierować pod adresem redaktora: Warszawa I. Kopernika 17/7.

NOWE CZASOPISMA W PALESTYNI

Pod redakcją Wilhelma Düsterwalda znacznie wkrótce wychodzić w Tel-Awivie nowe czasopismo p. t. „Meszek Leumi“ (Gospodarka narodowa).

Nakładem wydawnictwa „Omanul“ zacznie się wkrótce ukazywać periodyczne czasopismo lekarskie p. t. „Folia Clinica Orientalia“ pod redakcją dra Izraela Ernsta.

Radni endecy, oskarżenie pochwalanie zbrodni -- uniewinnieni!

Łódź, 20. 10. (G.) W dniu dzisiejszym przed Sądem Okręgowym odbył się sensacyjny proces przeciwko 2 byłym radnym endecy: adwokatowi Kowalskiemu i Czernikowi, oskarżonym o publiczne pochwalanie przestępstwa. Dnia 28 stycznia na posiedzeniu rady miejskiej radny żydowski Lewin oświadczył m. in., że przed pół godziną został zabity Żyd Chelminer. Wówczas adw. Kowalski krzyknął: „No to to, tylko jeden. Ale wyście Polaków mordowali“. Osk. Czernikow podczas mowy radnego Lewina śmiał się i wołał: „tylko jeden na 18 lat. Ja bym dranie sobacze na godzinę setkami mordował“.

Urząd prokuratorski pociągnął obu do odpowiedzialności. Rozprawa była już raz odroczona ze względu na to, że Czernikow się nie zjawił. Dziś zjawili się obaj oskarżeni. Bronią ich adw. Schweigler. Jako świadkowie odwołał występują wszyscy byli radni endecy.

Kowalski do winy się nie przyznaje twierdząc, że Żydzi zawsze prowokują i że wtedy zależało im na rozwiązaniu rady miejskiej. Sądzi on, że Lewin mówił o ks. Trzeciaku, który poprzedniego dnia miał odczyt w Łodzi i że obraził Trzeciaka. Co mówił Czernikow, tego nie słyszał.

Czernikow również do winy się nie przyznaje, nsiłując zasugerować sądowi, że Lewin obraził ks. Trzeciaka. To go tak obrzyliło, że mnsiał wówczas

krzyknąć. Co krzyczał, tego nie pamięta, ale w każdym razie nie to, co mu się zarzuca. Przyciśnięty do muru przyznał się do powiedzenia słów: „Jedno ścierwo na 18 lat, to nie“.

Jako świadek zeznawała Zofia Milewska stenografka na radzie miejskiej. Stwierdza ona, że radny Lewin nie mówił o Trzeciaku, natomiast Kowalski użył istotnie inkryminowanych mu słów. Słowa Czernikowa nie notowała w protokole, ale dowiedziała się o nich od obecnych. Identycznie zeznaje druga stenografka. Oskarżenie podtrzymują urzędnicy magistratu, obecni na posiedzeniu oraz referent prasowy Furmański.

Następnie zeznawali świadkowie endecy, którzy jednogłośnie jak na komendę stwierdzili, że Kowalski nigdy nie nawoływał do gwałtu i że na owym posiedzeniu rady miejskiej nic absolutnie nie mówili.

Prokurator zbijał twierdzenia świadków odwoływanych i w ostrych słowach wystąpił przeciwko Kowalskiemu, który jako adwokat powinien umieć trzymać język na wodzy. Adw. Schweigler zwał wszystko na Żydów i na ich „system prowokowania“.

Wieczorem zapadł wyrok uniewinniający obu oskarżonych. W motywach podano sprzeczność zeznań i niedostateczne dowody winy.

Niesyjonisci nie zamierzają proklamować własnej kampanii zbiórkowej

Nowy Jork, 20. 10. (ZAT) Przemawiając na regionalnej konferencji żydowskich instytucji pomocy w Pittsburgu generalny sekretarz Jointu, Hymans oświadczył, że Joint nie zamierza współzawodniczyć z inną organizacją w zakresie zbierania funduszy na cele palestyńskie.

Oświadczenie Hymansa w sprawie zbiórek na cele palestyńskie rozumiane jest jako zaprzeczenie krążącej pogłoski, jakoby ze względu na rozbieżność między syjonistami a niesyjonistami w łonie Agencji Żydowskiej, niesyjonisci zamierzali proklamować własną palestyńską kampanię zbiórkową.

Stypendium M. B. P.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20. 10. (Sin) Międzynarodowe Biuro Pracy powiadomiło rząd polski o ustanowieniu specjalnego stypendium dla Polaków. Stypendium to polegać będzie na 6-miesięcznej praktyce w dziedzinie spraw społecznych załatwianych przez M. B. P. w Genewie. W związku z tym ministerstwa i urzędy centralne wezwane zostały do przedstawienia kandydatów na stypendystów.

Kasacja w sprawie zająć przytyckich

Warszawa, 20. 10. (Sin.) Dziś wniesiona została przez obrońców oskarżonych w głównej sprawie przytyckiej kasacja druga z kolei przeciwko wyrokowi Sądu Apelacyjnego w Lublinie. Do Sądu Najwyższego odwołali się, skazani ponownie przez sąd drugiej instancji, Leska na 7 lat więzienia, Kirszenzweig na 5 lat więzienia i Frydman na 3 i pół roku więzienia. Kasacja kwestionuje kwalifikację prawną w czynnie oskarżonych powołując się na stan obrony koniecznej.

Przymusowa praca dla żebraków

Warszawa, 20. 10. (Sin.) W związku z układaniem preliminarza budżetowego na rok przyszły, rozważana jest sprawa wyznaczenia specjalnego funduszu na zakładanie domów pracy przymusowej dla żebraków we wszystkich większych miastach. Dotąd podobny zakład istnieje tylko w Warszawie.

Samolot-olbrzym

Warszawa, 20. 10. (Sin.) Na linii powietrznej Warszawa—Paryż uruchomiony zostanie samolot-olbrzym o trzech silnikach osiągający szybkość 240 km. na godzinę.

Krwawy dramat w Sosnowcu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Sosnowiec, 20. 10. (S) Dziś w godzinach rannych rozegrał się w Sosnowcu krwawy dramat na tle miłosnym. Do mieszkania Borensteina, zamieszkałego przy ul. Teatralnej 1, przybył dziś z rana krawiec Abram Engleder, uchodzący za narzeczonego córki Borensteina, Mirli i po krótkiej wymianie zdań dobył rewolweru i strzelił trzykrotnie do Borensteinówny raniąc ją ciężko. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala. Powodem była odmowa Borensteinówny na małżeństwo.

Dopieszenie karne przeciw działaczowi partii Henleina

Praga, 20. 10. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi: Policja państwowa w Teplicach skierowała doniesienie karne do prokuratury w Litomierzycach, przeciwko posłowi niemieckiej partii sudeckiej Hermanowi Frankowi. Poseł Frank został — jak wiadomo — w czasie zająć w Teplicach, czynnie znieważony przez policjantów.

Przed restauracją Habsburgów w Austrii

Warszawa, 20. 10. (Sin.) Z Wiednia donoszą: Równoległe do intensywnego ruchu legitymistów na Węgrzech daje się zauważyć aktywność austriackich zwolenników restauracji. Akcja legitymistów wzmożła się ostatnio na siłę w związku z pobytem w Austrii siostry arcyksięcia Ottona, arcyksiężniczki Adelaidy. Wykładnią nastrojów politycznych jest znaczny udział mas robotniczych na wiecach i pozytywne ustosunkowanie się sfer kościelnych do idei monarchistycznej. Niezwykle ciekawe było wystąpienie arcybiskupa Salzburga, dra Waitza, który z okazji dnia katolików wygłosił w Tyrolu płomienną mowę na cześć Habsburgów. Tyrol — powiedział arcybiskup — zawsze był i będzie wierny cesarzowi i nigdy nie zapomni, że Habsburgowie byli tymi, którzy nadali Austrii wielkomocarstwowe znaczenie. Cesarz Karol nigdy nie zrzekł się swoich praw, a tym samym lud austriacki musi sam o powrocie cesarza zadecydować. Przyszły cesarz austriacki

spokojnie czeka na godzinę, która dla niego bez spowodowania międzynarodowych zakłóceń wybić musi.

Przy końcu swego przemówienia, arcybiskup wspominał o złożonym w swoim czasie oświadczeniu kanclerza Schuschnigga, że restauracja Habsburgów jest czysto wewnętrzną sprawą Austrii.

W pewnej sprzeczności z powyższymi enuncjacjami stoi udzielony ostatnio korespondentowi belgijskiego dziennika „L'Independance Belgique“ wywiad Schuschnigga. W interpelowanej sprawie Habsburgów kanclerz oświadczył, że zagadnienie to nie jest obecnie aktualne, gdyż musi ono być rozpatrywane nie tylko z punktu widzenia czysto wewnętrznego, lecz i polityki zagranicznej. Tylko w razie pomyślnej konstelacji wewnętrzno politycznej i zagranicznej można byłoby mówić o wprowadzeniu monarchii.

Zwiększenie deficytu budżetowego w Stanach Zjednoczonych

Waszyngton, 20. 10. PAT. Prezydent Roosevelt ogłosił ostatnio przewidywania co do wykonania budżetu federalnego w okresie 1937/38. Dochody mają wynieść 6.650 miln. dol., wydatki zaś 7.345 miln. dol. W ten sposób deficyt wyniósłby 695 miln. dol., wobec początkowo przewidywanych 418 miln.

dol. W porównaniu do preliminowanych, wydatki wykazują pewien nieznaczny wzrost, natomiast dochody są mniejsze w nieco większym stopniu. Perspektywy zwiększenia deficytu budżetowego zostały naogół przyjęte przez życie gospodarcze z niezadowolaniem.

Zasądzenie autora listów anonimowych

Berlin, 20. 10. PAT. Sąd ławniczy w Grabow (Meklemburgia) rozpatrywał sprawę pewnego mieszkańca tego miasta, oskarżonego o systematyczne pisanie listów anonimowych. Od szeregu lat całe miasto żyło w ciągłym podnieceniu. Wszyscy bodaj obywatele otrzymywali anonimy. Jedna z odbiorczyń listu, pełnego najpospolitszych insynuacji, popełniła samobójstwo. Podobny anonim otrzymała chora w szpitalu miejskim. Treść listu podzielała tak ujemnie na stan

zdrowia chorej, że wkrótce zmarła.

Autora anonimów ujęła niedawno policja państwowa. Sąd skazał oskarżonego na pięć lat więzienia i utratę czci.

Premier Metaxas w Turcji

Ankara, 20. 10. PAT. Premier grecki Metaxas powitany został na dworcu w Ankarze przez pełniącego obowiązki premiera i ministra spraw zagranicznych. Po złożeniu wizyty Rustu Arasowi, Metaxas odbył 2-godzinną rozmowę z prezydentem Kemalem Atatürkiem.

Zaostrzenie sytuacji na wyższych uczelniach w Warszawie

Warszawa, 20. 10. (A). Sytuacja na wyższych uczelniach w Warszawie poczyna się zaostrzać. Na uniwersytecie nie zanotowano sprzeciwu profesorów wobec stojących na wykładach studentów żydowskich. Utworzyła się natomiast bojówka oenerowska, która z początkiem wykładu wpada na salę i rzuca się na stojących studentów i studentki żydowskie, usuwając ich z sali. Prof. Tadeusz Kotarbiński, który zaobserwował taką scenę, złożył protest u rektora Antoniewicza i opuścił — oburzony — gmach uniwersytetu. Na Wolnej Wszechnicy Polskiej, gdzie, jak wiadomo, studenci demokratyczni mają większość, doszło dziś do wielkiej awantury. Przed wykładami grupa endeków przylepiła do ławek po prawej stronie karteczki z napisem: miejsca wyłącznie dla Polaków. Studenci demokratyczni zerwali te kartki, a gdy endeci próbowali temu przeszkodzić, wyrzuceni ich ze sali.

Czy uczniom żydowskim nie wolno protestować?

Warszawa, 20. 10. (A). W sferach uczniowskich wywarł wielkie wrażenie fakt, że uczniów żydowskich gimnazjum polskiego Kreczmarra, gdzie Żydzi stanowią 35 procent ogólnej liczby uczniów, nie wpuszczono na lekcję po wczorajszym strajku protestacyjnym. Uczniowie żydowscy tego gimnazjum podobnie jak i innych gimnazjów w Warszawie nie przyszli wczoraj przed południem na lekcje, a gdy o godzinie 12 jawili się w szkole, oświadczone im, że na zarządzenie wizytatora z ramienia kuratorium nie mogą być wpuszczeni na lekcje. Jaki będzie los tych uczniów na razie nie wiadomo.

Z Lublina nadeszła wiadomość, że do pięciu miejscowych gimnazjów polskich przybył delegat kuratorium, który zarządził usunięcie tych uczniów żydowskich, którzy nie przybyli wczoraj na lekcje.

Odrzucenie projektu noweli do ustawy przemysłowej

Warszawa, 20. 10. (A) Jak już donosiliśmy, znany antysemita, prezes izby rzemieślniczej, poseł Snopczyński opracował projekt noweli do ustawy przemysłowej. Według tego projektu mają być zastosowane ograniczenia dla nowo wstępujących rzemieślników oraz już prowadzących warsztaty. Projekt ten przede wszystkim godzi w rzemieślników żydowskich. Ministerstwo przemysłu i handlu przesłało projekt ten do zaopiniowania warszawskiej Izby Przemysłowo Handlowej, która wczoraj wieczorem projekt ten rozpatrywała. Dzięki zgodnemu stanowisku radnych żydowskich, którzy w mocnych słowach wskazywali na szkodliwość tego projektu Izba odrzuciła go całkowicie uznając, że nie jest on dostosowany do potrzeb życiowych.

Wyrazy otuchy i uznania dla żydowskich studentów

Lwów, 20. 10. (B) Na wczorajszym posiedzeniu zarządu żydowskiej gminy wyznaniowej prezes kahału Dr Ringel m. in. omówił sytuację żydostwa polskiego oraz walkę przeciwko ghettu lawkowemu. Po przemówieniu dra Ringla zarząd kahału jednomyślnie przyjął rezolucję, aby przesłać żydowskiej młodzieży akademickiej wyrazy otuchy i uznania w jej walce, zapewnić ją o pełnej solidarności społeczeństwa żydowskiego i wezwać do wytrwania w tej walce.

Protest szkół żydowskich w Stanisławowie

Lwów, 20. 10. (B) Kierownictwo, grono nauczycielskie oraz koła rodzicielskie wszystkich szkół żydowskich w Stanisławowie przesyłały do ministerstwa oświaty telegram, w którym protestują przeciwko ghettu lawkowemu i apelują do ministra, ażeby uchylił to zarządzenie.

Samobójstwo i zabójstwo

Lwów, 20. 10. (B) Dziś o godzinie 8.30 wieczorem wezwano Pogotowie Ratunkowe oraz policję do mieszkania przy ul. Bartosza, gdzie znaleziono zwłoki dwojga ludzi, a mianowicie pewnej 24-letniej kobiety i 27-letniego mężczyzny. Do tej chwili nie ustalono nazwisk zabitych. Prawdopodobnie ma się tu do czynienia z zabójstwem i samobójstwem na tle zawodu miłośnego.

Lwowska giełda zbożowa

Lwów, 20. 10. (B) Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zaznaczyły się obroty w licznych artykułach. Pszenica nic nie potaniała, natomiast rzepak i sianko konopny podrożały. Tendencja nie jednolita, usposobienie spokojne.

Placono: pszenica jednolita czerwona 28—28.25, biała 28.50—28.75, zbiorowa biała 27.25—27.50, len 48—48.50, mąka pszenna razowa do 95 procent 32.75—33.25.

Ks. Windsoru u Hitlera

Norymberga, 20. 10. (B). Zamierzona wizyta księstwa Windsoru w Obersalsburg u Hitlera dojdzie do skutku, jak donoszą z źródeł dobrze poinformowanych, jeszcze w bieżącym tygodniu, a mianowicie w piątek po południu.

Bunt trędowatych

Czeruiowce 20. 10. PAT. Prasa podaje, że w zakładach Tokilestach wybuchł bunt znajdujących się tam chorych na trąd, wywołany tym, że zarząd zakładu chciał jednego z chorych, zdradzającego objawy obłędu, przenieść do zakładu dla umysłowo chorych. Pozostali trędowaci zaprotestowali przeciwko temu zarządzeniu, demolując urządzenia zakładu i podkładając ogień. Dopiero silne oddziały policji przywróciły porządek, przy czym przy rewizji znaleziono u chorych wiele broni palnej, która nie wiadomo w jaki sposób dostała się do kolonii trędowatych.

Czy Anglia zrobi użytek ze swobody działania?

Po posiedzeniu komitetu nieinterwencji

London, 20. 10. PAT. Ujemne wyniki wczorajszego posiedzenia podkomitetu nieinterwencji przedstawione zostaną gabinetowi brytyjskiemu, zbierającemu się dziś o 11 rano, przez min. Edena. Koła parlamentarne sądzą, że ministrowie będą musieli zająć się zbadaniem sytuacji, jaka powstałaby w razie niepowodze-

nia prac podkomitetu. Powątpiewają tu, by decyzja rządu powzięta została w pośpiechu. Prawdopodobnie dopiero w wyniku kilku narad zapadnie postanowienie, czy Anglia ma zrobić użytek ze swobody działania na wypadek niepowodzenia obrad komitetu nieinterwencji.

Nowe propozycje Włoch w sprawie wycofania ochotników z Hiszpanii

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

London, 20. 10. (B). Na wczorajszym posiedzeniu podkomitetu nieinterwencji oświadczył delegat włoski Grandi, że rząd włoski jest gotowy zaakceptować następujące propozycje:

1) Rząd włoski wyraża zgodę na natychmiastowe powołanie międzynarodowej komisji, która miałaby za zadanie przygotować wycofanie cudzoziemskich ochotników z Hiszpanii. Komisja ta miałaby zostać natychmiast wysłana do Hiszpanii, by stwierdzić dokładną liczbę cudzoziemskich ochotników walczących w obu armiach. Wyniki badań umożliwią następnie rozstrzygnięcie, w jaki sposób miałyby nastąpić wycofanie ochotników.

2) Rząd włoski jest gotowy znaleźć wspólną platformę porozumienia i wziąć pod rozważę-

nia najlepsze i najbardziej praktyczne metody przeprowadzenia zamierzonego wycofania ochotników. Następnie rozstrzygnięta zostanie kwestia, w jakim okresie i w jaki sposób obu walczącym partiom przyznane zostaną prawa stron wojujących.

Grandi dodał następnie: Sądzę, że to oświadczenie, które składam imieniem mego rządu oznacza zaakceptowanie stanowiska brytyjskiego i francuskiego.

Wiadomość o złożeniu powyższego oświadczenia Grandiego, która krążyła w sferach nieoficjalnych, jest niewątpliwie ścisła, aczkolwiek do tej chwili nie ogłoszono w tej sprawie oficjalnego komunikatu.

Międzynarodowa federacja inwalidów wojennych przeciw nowej wojnie światowej

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Paryż, 20. 10. (B). Obradujący tutaj kongres międzynarodowej federacji inwalidów wojennych uchwalił rezolucję, w której stwierdza, że hiszpańska wojna domowa może doprowadzić

do wojny światowej. Rządy wszystkich państw zostały wezwane do podjęcia wysiłków, celem zażegnania wojny. Nowa wojna światowa zniszczyłaby cywilizację.

Werbował ochotników dla rządu hiszpańskiego

Bruksela, 20. 10. PAT. Policja w Vewiers dokonała rewizji w mieszkaniu przewodcy komunistycznego, radnego miejskiego Józefa Leemansa. Ze znalezionych przy rewizji dokumentów wynika, że Leemans zwerbował znaczną

liczbę ochotników do brygady międzynarodowej, walczącej w Hiszpanii. Leemans, uprzedzony prawdopodobnie przez swych konfidentów o możliwości rewizji, zbiegł za granicę.

Simla, 20. 10. PAT. Dziś rano zostały okolice Simli nawiedzone gwałtownym trzęsieniem ziemi. Wiele budynków uległo zniszczeniu. Na razie brak doniesień o ofiarach w ludziach.

Spółeczeństwo żydowskie swej młodzieży akademickiej

Ukonstytuowanie się Komitetu Obywatelskiego Tygodnia Akademickiego w Krakowie

Wczoraj wieczorem pod przewodnictwem p. płk. dr Rosenhaucha odbyło się w sali Ż.D.A. pierwsze posiedzenie Komitetu Obywatelskiego organizującego Tydzień Akademicki z udziałem licznych przedstawicieli żydowskich organizacji politycznych, społecznych, kulturalnych i gospodarczych, oraz reprezentantów szerokich sfer żydowskiego obywatelstwa Krakowa.

Po przeprowadzonej bardzo ożywionej i wyczerpującej dyskusji nad obecną sytuacją żydowskiej młodzieży akademickiej, w związku z ostatnimi zarządzeniami na wyższych uczelniach, która to dyskusja odzwierciedliła głęboko przejęcie wszystkich sfer społeczeństwa żydowskiego ciężką dolą akademika żydowskiego walczącego o prawo i sprawiedliwość, — zapadła jednomyślna uchwała, by w obliczu poważnej sytuacji wezwać całą ludność żydowską do skupienia się w około hasła pomocy dla młodzieży akademickiej — tej awangardzie narodu, i zalecić żydostwu krakowskiemu powstrzyma-

nie się w okresie jednego tygodnia od wszelkich zbędnych wydatków i przeznaczenia odpowiednich sum na fundusz pomocy akademika żydowskiego walczącego wśród ciężkich warunków o wspólną sprawę żydostwa polskiego.

W dalszym ciągu uchwalono zwrócić się z apelem do wszystkich żydowskich zrzeszeń społecznych, kulturalnych i gospodarczych, aby bezzwłocznie przystąpiły na terenie swoich organizacji do przeprowadzenia zbiórki na rzecz tygodnia akademickiego.

Wreszcie wybrano komitet wykonawczy Tygodnia Akademickiego w następującym składzie:

Dyr. dr Abeles, dr Ader, dr Beres, dr Hilfstein, prez. dr Landau, red. dr Lazer, płk. dr Rosenhauch, dr Silberstein, inż. Weksner.

Wszelkie datki pieniężne przysyłać należy na konto P. K. O. nr. 404.097.

Zgon Feliksa Warburga

NOWY JORK, 20. 10. (ZAT.). W 65 ROKU ŻYCIA ZMARŁ TUTAJ FELIX WARBURG.

Felix Warburg urodził się w Hamburgu w r. 1871. Wyemigrował do Ameryki w r. 1900, gdzie poślubił córkę Jakuba Schiffa. Wkrótce zaczął odgrywać czołową rolę w amerykańskim życiu finansowym i gospodarczym. Warburg poświęcił się działalności społecznej w różnych dziedzinach.

Warburg brał czynny udział w społecznym życiu żydowskim. Był on głównym organizatorem żydowskiej dobroczynności w Ameryce, którą zdołał scentralizować. W okresie wojny światowej stał Warburg na czele Jointu. Od r. 1925, gdy zwiedził Palestynę, stał się zwolennikiem żydowskiego dzieła odbudowy Palestyny i wiele w tym zakresie działał, ofiarując

in. pół miliona dolarów na rzecz uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie. Warburg przy czynił się do powstania i rozszerzenia Agencji Żydowskiej i w r. 1929 był przewodniczącym Komitetu Administracyjnego A. Z. Również na ostatniej sesji Agencji Żydowskiej Warburg odegrał wybitną rolę, przeciwstawiając się stanowczo projektowi utworzenia państwa żydowskiego.

Wiadomość o zgonie Felixa Warburga wywołała w sferach żydowskich Nowego Jorku głęboki żal.

Warszawa, 20. 10. (ZAT.). Wiadomość o zgonie Felixa Warburga rozeszła się szybko w Warszawie. Na jutro o godz. 1-szej zwołano akademię żałobną ku czci Zmarłego.

Przemyt broni do Palestyny

Londyn, 20. 10. PAT. „Daily Herald“ donosi, że władze brytyjskie w Palestynie wpadły obecnie na trop organizacji, zajmującej się przemycaaniem do Palestyny broni dla terrorystów arabskich. Odkrycia dokonano przypadkowo dzięki czujności oficera brytyjskiego, stacjonownego przy dokach w Hajfie. Widząc jak ze statku wyładowano większą partię cementu, oficer powziął podejrzenie co do zawartości ładunku. Nie mając jednak prawa zarządzenia rewizji porozumiał się z robotnikiem, zajętym wyładunkiem. Kiedy następna paka cementu zawisła na dźwigu w powietrzu, przytrzymująca ją lina nagle rozluźniła się i paka runęła, rozbijając się, a zamiast cementu wysypały się z niej rewolwery i duża ilość paczek z amunicją. Odbiorca ładunku, który był obecny przy wyładowywaniu zdołał zbiec zagranicę. Władze wykryły jednak skąd przesyłka została wysłana i zdołano ustalić, że siedziba tej organizacji znajduje się w Szwajcarii.

Londyn, 20. 10. (Palkor). W artykule wstępnym pt. „Panarabizm“ dzisiejsze „Times“ piszą, że ruch ten staje się niepokojący i wymaga największej czujności ze strony rządu Francji i Anglii. Omawiając szeroko antysyjonistyczną i antybrytyjską działalność pewnych kół arabskich znajdującą poparcie w Iraku i Syrii pismo przypomina, że pakt francusko-syryjski w sprawie niepodległości Syrii nie został jeszcze dotąd ratyfikowany. Destrukcyjna robota prowadzona obecnie w Palestynie z terenu syryjskiego musi być unicestwiona i nie ulega wątpliwości, że Francja współdziałać będzie w

tych względzie z rządem brytyjskim. Artykuł wypowiada się przeciwko interwencji królów arabskich, wskazując, że milcząca zgoda Anglii na taką interwencję może wywołać niezadowolenie ze strony Francji, która sama uskarża się na ingerencję Iraku w sprawy syryjskie. Aczkolwiek ani Francja ani Anglia nie są wrogo usposobione wobec idei panarabskiej muszą one jednak energicznie bronić swoich uprawnionych interesów przed ekscesami.

Powrót Chaldiego?

Jerozolima, 20. 10. (A). Arabski „Felestin“ donosi, że rząd palestyński powziął rzekomo

Demonstracja studentów endeckich na ulicach Krakowa

Ulice Krakowa były wczoraj wieczorem widownią demonstracji studentów endeckich. Punktem wyjściowym demonstracji było zgromadzenie studentów endeckich na Uniwersytecie Jagiellońskim.

O godzinie 8-mej wieczorem w gmachu Collegium Novum odbyła się inauguracja roku akademickiego w Związku Młodzieży Wszehpolskiej. Po zebraniu, które zakończyło się o godzinie 9.30 wieczorem, studenci wyszli przed gmach i ruszyli stąd pochodem ulicami miasta.

W pochodzie wznoszono okrzyki należące

Ostanie wiadomości giełdowe

Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika“

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 20. 10. Kawa Rio Nr. 7, 8 i 7/8 (8 7/8), Kawa Santos Nr. 4 11 3/8 (11 3/8), grudź. 6.05 (6.03), marzec 5.30 (5.26), Kakao 5 7/8 (5 3/1), paźdz. 5.78 (5.83), grudź. 5.84 (5.87).

BAWELNA

NOWY JORK, 20. 10. 8.51 (8.49), grudź. 8.31—8.32 (8.29—8.30), stycz. 8.29—8.29 (8.28—8.28)

KORZENIE

LONDYN, 20. 10. Tapioka Fair paźdz.-list. 14.87, Pieprz czarny 3.25, Pieprz Singapore paźdz.-list. 3.—, Goździki Zanzibar paźdz.-list. 7.87, Papyrka cif paźdz.-list. 68.

DEWIZY

PARYŻ, 20. 10. Londyn 146.50, Nowy Jork 2957.00, Zurych 680.375, Amsterdam 1635.25, Berlin 1192.00.

LONDYN, 20. 10. Nowy Jork 4.9532, Paryż 146.46, Berlin 12.3325, Amsterdam 8.9593, Zurych 21.525.

EFEKTY

NOWY JORK, 20. 10. American Can 83.00 (84.00), American Car et Foundry 20.75 (20.00), Am. Tobacco 20.25 (20.87), Chrysler 61.00 (62.25), Douglas Aircraft 30.00 (31.37), Fisk Rubber 5.00 (5.50), Hastman Kodak 152.00 (150.25), General Electric 39.50 (35.25), General Motors 38.27 (36.00), Anaconda 22.87 (27.62), Bethlehem Steel 48.37 (49.50), Intern Nickel 44.25 (42.00), Tennessee Corp. 6.75 (6.50), Shell Union 17.75 (16.50) Standard Oil 48.75 (45.00)

METALE

LONDYN, 20. 10. Platyna 9.50, Wolfram 112.50—117.50, srebro 20.00, złoto 140.6 i pół.

Przyjęcie u wicepremiera Kwiatkowskiego

Warszawa, 20. 10. PAT. P. wicepremier E. Kwiatkowski podejmował dziś w Ministerstwie Skarbu herbatką uczestników wycieczki do okręgu centralnego, która w godzinach wieczornych wyjeżdża z Warszawy. W przyjęciu wzięli udział ministrowie: rolnictwa i reform rolnych J. Poniatowski, przemysłu i handlu A. Roman, komunikacji J. Ulrych, wiceminister spraw wojsk. gen. A. Litwinowicz, gen. T. Malinowski, pp. podsekretarze stanu ministerstw gospodarczych oraz zaproszeni na wycieczkę dziennikarze, publicyści i działacze gospodar-

czy. Przyjęcie miało na celu wzajemne zapoznanie się uczestników wycieczki oraz poinformowanie o programie podróży. W toku przyjęcia p. wicepremier Kwiatkowski wygłosił przemówienie. Po przemówieniu p. wicepremiera, dyrektor gabinetu ministra skarbu p. W. Martin udzielił szeregu licznych wyjaśnień, dotyczących centralnego okręgu przemysłowego i spraw organizacyjnych, związanych z wycieczką.

decyzję sprowadzenia z powrotem do Palestyny deportowanego byłego burmistrza Jerozolimy dra Chaldiego. Przyczyną tej uchwały ma podobno być niemożność znalezienia innego wyjścia z sytuacji wytworzonej opozycją radnych arabskich na terenie jerozolimskiej rady miejskiej. Jak doniosła ostatnio arabska agencja prasowa, królowie arabscy mieli zwrócić się z memoriałem do rządu brytyjskiego i do administracji palestyńskiej proponując swą interwencję u Arabów palestyńskich.

do stałego „repertuaru“ młodzieży endeckiej. A więc wołano „Precz z Żydami!“, „Nie kupuj u Żyda!“, ale najczęściej powtarzały się okrzyki na cześć inż. Doboszyńskiego.

Grupy studentów przeszły przez miasto, kierując swe kroki w stronę plant.

Zgodnie z zeszłoroczną „tradycją“ studenci endeccy przeszli pod gmach więzienia św. Michała, gdzie wznosili okrzyki na cześć Doboszyńskiego.

Około godziny 10.30 w nocy demonstranci rozeszli się. Tylko tu i ówdzie widać było patrole policyjne.

Mieszkania - podatki - bruki

O czym mówiono wczoraj na Ratuszu krakowskim

Od spraw personalnych rozpoczęło się wczorajsze posiedzenie Rady m. Krakowa. Pierwsze trzy punkty porządku dziennego dotyczyły wyborów reprezentantów Gminy do komisji wzgl. instytucji.

I tak dokonano wyboru 4 członków Rady Szkolnej Miejskiej, którymi zostali radni Bator, Dziedzic, Floreczyk i Stempel.

Do Rady Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych został wybrany radny Szarski. Wreszcie w skład Komisji regionalnego planu zabudowania okręgu krakowskiego weszli ławnik inż. Dudek i arch. Czaplicki.

JAK SUBWENCJONOWANO BUDOWNICTWO

W dalszym ciągu ławnik inż. Dudek referował regulamin Komitetu Rozbudowy miasta Krakowa.

Sprawozdanie z działalności Komitetu Rozbudowy stwierdza, że przyznany na rok bieżący kredyt, wynosił początkowo 1,300.000 zł, a mianowicie: a) na budownictwo blokowe 650.000 zł, b) na budownictwo drobne 550.000 zł i c) na remonty domów 100.000 złotych.

Wymienione wyżej kredyty podwyższone zostały w ciągu następnego miesiąca kredytami poza kontyngentowymi tak, że Komitet dysponował łączną kwotą 2,014.150 zł.

Z tego przypadku: a) na budownictwo blokowe 1,164.500 zł, b) na budownictwo drobne 740.800 zł, c) na remonty 108.850 zł. Z powyższych kredytów udzielono 171 pożyczek i to: na budowy blokowe 30, na drobne 128 i na remonty 13.

Z finansowanych domów uzyska się 860 mieszkań o 2.031 ubikacjach, przebudowanych zaś zostało mieszkań 194 o 467 ubikacjach. Z nowych domów 68 jest parterowych, 55 jednopiętrowych, 13 dwupiętrowych, 18 trzechpiętrowych i 4 czteropiętrowych, z przebudowanych zaś 1 parterowy, 5 jednopiętrowych, 5 dwupiętrowych i 2 trzechpiętrowych. Z wykazanej liczby domów 101 znajduje się w granicach miasta Krakowa, a 70 w t. zw. sferze interesów mieszkaniowych.

Z cyfr powyższych w porównaniu ze sprawozdaniem zeszłorocznym widać pewne zmniejszenie ilości pożyczek dotyczących budów blokowych i remontów, a zwiększenie pożyczek na budownictwo drobne. Podobnie widać wielkie zwiększenie się cyfry (o 30.000 zł.) kredytów na finansowanie budów położonych w sferze interesów mieszkaniowych. Zjawisko to tłumaczy się tym, że komitet rozbudowy przy rozdziale kredytów kierował się wytycznymi Banku Gosp. Kraj. zalecającymi umożliwienie przy pomocy możliwie najmniejszych kredytów — jak największej liczbie budującym wykończenia wznoszonych przez nich domów.

GRZEGÓRZKI NA PIERWSZYM MIEJSCU

Najwięcej budów w granicach miasta Krakowa finansowanych przy pomocy wymienionych kredytów, znajduje się w Dz. XIX. Grzegórzki, XXII. Podgórze i XIII. Zwierzyniec po 11, Dz. XV. i XVII po 10, Dz. V. i XVIII — po 8, Dz. XI i XVI — po 7, Dz. XII — 6, Dz. XIV — 3, Dz. III i VIII — po 2, Dz. I, IV, X i XX — po 1.

Z pożyczek udzielonych w t. zw. sferze interesów mieszkaniowych najwięcej, bo 16 przypadła na Olszę, 13 na Bronowice Małe, 7 na Bieżanów, 6 Prądnik Czerwony, po 5 Rakowice, Borek Fałęcki i Wola Justowska, po 3 Łąglewniki i Bronowice Wielkie, po 2 Jugowice i Prądnik Biały, po 1 Prokocim, Kobierzyn i Rząska.

Wśród pożyczkobiorców 51 jest pracowników państwowych i samorządowych, 41 posiadających zawody wolne, 25 wojskowych, 21 pracowników prywatnych, 18 rzemieślników, 5 robotników i 10 innych.

W okresie sprawozdawczym wpłynęło do Komitetu 550 podań, z czego pierwotnych 448, a 102 wtórnych. Obecnie w biurze Komitetu znajduje się niezatwierdzonych około 150 próśb i to tak na budownictwo blokowe, drobne jak i remonty.

NOWE PRZEPISY BUDOWLANE

W toku dyskusji nad tą sprawą, poruszona

została sprawa wstrzymania zatwierdzenia planów budowlanych w związku z wejściem w życie nowych przepisów Naczelnik inż. Borałyński wyjaśnił, że żadnych ograniczeń w tym kierunku nie było. Wstrzymano jedynie zatwierdzenie 7 planów budynków 4 i 5 piętrowych, ale i ta sprawa jest w załatwieniu.

KTO JEST POŻAŁOWANIA GODNY?

Oczywiście, że wśród dyskutentów nie zabrakło radnego chadeckiego dr Kuśnierza, który apelował do zarządu miejskiego, aby nie sprzedawał parcel Żydom, którzy zjeżdżają do Krakowa z Niemiec..., Hiszpanii i... Palestyny... i w Krakowie budują domy. Temu chce koniecznie dr Kuśnierz zapobiec, gdyż w obecnym stanie Kraków jest „miastem pożalowania godnym“.

Przemawiający w dalszym ciągu radny dr Rosenzweig (PPS) stwierdza na wstępie, że traktowanie przez dr Kuśnierza wszystkich problemów z punktu widzenia „żydowskiego“ powoduje, że dany problem przestaje być poważny. Wystarczy przeglądnąć spis osób, które otrzymały pożyczki z Komitetu Rozbudowy, aby stwierdzić, że Żydzi nie otrzymali nawet 1/25 przyznanych kredytów.

PODATKI I OPŁATY

Bez dyskusji przyjęto szereg spraw gruntowych. Nikt nie przemawiał również w sprawie gwarancji finansowej na 800.000 zł dla Miejskiej Kolei Elektrycznej. Wreszcie zajęła się Rada Miejska uchwaleniem szeregu dodatków gminnych do podatków państwowych.

W roku 1938 Gmina m. Krakowa policzyć będzie dodatek komunalny do państwowego podatku od nieruchomości w wysokości 100 procent w stosunku do 7 procent podstawy wymiaru tego podatku.

Ustanowiono stopę procentową dodatku gminnego do państw. podatku gruntowego na rzecz Gminy miasta Krakowa na rok 1938 w wysokości 72 procent tego podatku z zastrzeżeniem, że dodatek 25 procent ponad normę 47 procent. będzie pobierany od kwot podatku państwowego bez dodatku oddzielnego przewidzianego w art. 7 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej.

Gmina miasta Krakowa w roku 1938 pobierać będzie dodatek gminny do ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych w dotychczasowej wysokości 30 procent ceny tych świadectw i kart.

Gmina m. Krakowa pobierać będzie na potrzeby budżetowe w roku 1938 dodatek gminny do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków i przetworów wódczanych i spirytusowych w dotychczasowej wysokości tj. 100 procent przy wyrobie i 200 procent przy sprzedaży trunków z wyjątkiem opłat od patentów, wyszczególnionych w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 18. XII. 1933 r., do których dodatek gminny wynosić będzie 100 procent tych opłat.

Na zasadzie ustawy wodociągowej dla miasta Krakowa Gmina m. Krakowa pobierać będzie w roku budżetowym 1938/39 stałą opłatę wodociągową w dotychczasowej wysokości tj. 5 proc. czynszu względnie wartości czynszowej.

O LIKWIDACJĘ ZALEGŁYCH PODATKÓW

W tych sprawach zabrał głos radny Stempel, który wysunął projekt likwidacji zaległych podatków gminnych za wodę, nieruchomości, opłaty kanałowe i t. d. Mówca wnosi, aby uwolnić gminę od tych zaległości i ciężaru manipulacyjnego przy ich ściąganiu w ten sposób, że podatki zaległe będzie można spłacać obligacjami komunalnymi z roku 1909. Przyniesie to korzyści gminie, która pozbędzie się zaległości, a właściciele nieruchomości zyskają na tym, gdyż obligacje, których cena waha się około 50/100 będą przyjmowane po kursie 100/100.

Prezydent dr Kaplicki oświadczył, że zarząd miejski weźmie projekt ten pod rozwagę.

Kronika krakowska

ZYDOWSKIE TOWARZYSTWO TEATRALNE W KRAKOWIE DLA ŻYDOWSKIEGO AKADEMIIKA

Sekretariat Towarzystwa „Krakowski Teatr Żydowski“ komunikuje nam:

Prezydium Towarzystwa „Krakowski Teatr Żydowski“ na specjalnym posiedzeniu, odbytym w dniu wczorajszym, postanowiło w porozumieniu z Zespołem Idy Kamińskiej część dochodów z przedstawień w teatrze żydowskim przy ul. Bocheńskiej przez cały okres trwania „Tygodnia Akademika Żydowskiego“ przeznaczyć na rzecz żydowskiego akademika w uznaniu jego obecnej sytuacji i walki o prawa na wyższych uczelniach.

DYZURY LEKARZY I APTEK

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Rozenbaum Tadeusz, Długa 84, tel. 188-50; Stein Emanuel, Dietla 57, tel. 143-40; Fischer Jan, Michałowskiego 1, tel. 174-99; Abend Józef, Rynek Podg. 11, tel. 126-37

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 13, Retoryka 1, Lubicz 7, Strądom 6, Karmelicka 9, Kazimierza W. 78, Rynek Podg. 9.

REKORDOWA ILOŚĆ WPISÓW TAKŻE NA KURSACH PAŃ W Z. T. G.

Z powodu bardzo wielkiej ilości nowych wpisów na kursa pań w dniu wczorajszym, otwarty zostaje począwszy od najbliższej lekcji gimn. dalszy, nowy kurs pań.

Dodatkowe zgłoszenia przyjmuje sekretariat codziennie od 4—9 wiecz. w Żyd. Domu Gimn., Boczna Skawińska 13. Sala gimnastyczna, szatnie i natryski są już centralnie ogrzewane.

— ARLOSOROWIA. Dziś 8-ma wiecz. referat dyskusyjny kolegi A. Markusa nt. „Aktualne problemy akademickie“.

— ODCZYT LEONA KRUCZKOWSKIEGO. Towarzystwo Uniw. Robotniczego urządza dziś w czwartek, godz. 7 wiecz. w sali Domu Górników Al. Krasieńskiego 16 odczyt Leona Kruczkowskiego „Dlaczego jestem socjalistą“.

MIASTO BUDUJE — OBYWATELE PŁACĄ!

Przed przystąpieniem do uchwalenia kredytów na budowę nawierzchni ulic, referent poruszył sprawę finansowania tych robót. Ostatnio ukazała się ustawa o obowiązku udziału właścicieli parcel w pokryciu kosztów zamiany trwałej nawierzchni na nawierzchnię z ustalonego materiału. Tym samym właściciele realności pokrywać będą koszty inwestycji na ulicach, przy których realności ich są położone. Po tych wstępnych uwagach uchwalono kredyty na budowę nawierzchni ulic w przedstawionej przez nas onegdaj wysokości.

JAK PRACUJE MIASTO...

Prezydent dr. Kaplicki wyjaśnił z tej okazji dlaczego pewne nowowyprowadzone ulice boczne jak n. p. Józefitów, Friedleina czy Wrocławska Boczna mają trwałe i doskonale nawierzchnie, a ulice pryncypalne wyglądają jak szosy.

Winę ponosi w tym ustawodawstwo, które zmieniło w roku 1928 starą ustawę austriacką z roku 1910. Dawniej można było koszt budowy nawierzchni przerzucić na właścicieli parcel. W roku 1928 zmieniono tę ustawę. Wobec tego miasto musiało zrezygnować z przebudowy istniejących nawierzchni, a zajęła się tymi ulicami, gdzie zakładano nawierzchnie po raz pierwszy, gdyż tam wolno było obciążyć kosztami właścicieli parcel. Obecnie zmieniono znów ustawę, co ułatwi gminie pracę.

Dla ilustracji dokonywanych robót prezydent rzuca garść cyfr, z czego wynika, że dotacje miasta na walkę z bezrobociem wyglądały w latach: 1931/32 — 20.000 zł, 1932/33 — 16.000 zł, 1933/34 — 332.000 zł, 1934/35 — 411.000 zł., 1935/36 — 551.000 zł., 1936/37 — 836.000 zł, 1937 dotychczas 2.000.000 zł. Nie obejmują te cyfry dotacje Funduszu Pracy, które są bardzo znaczne.

Po uchwaleniu wszystkich przedłożonych wniosków posiedzeniu o godz. 9.30 wiecz. zamknięto.

PROSZKI BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH ZE ZNAKIEM FABR.
PSZCZOŁKA
Stosuje się również przy **PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE**

3 — 4-pokojowe mieszkania komfortowe, oraz **POKOJE** umeblowane wolne. Kraków, Czapskich 1. tel. 146-29. 4889g

DWA pokoje, przedpokój, kuchnia, komfort, Zybkiewicza 11a. III. p. 6252k

Kupno

NOSZONA MĘSKA DAMSKA garderobę kupuję płacąc najlepsze ceny Goldberg, Gazowa 11 Tel. 168-21. 4885g

MOTOR gazowy na gaz ziemny, stały, 90 — 100 KM z kompresorem o ilości obrótów od 200 — 240 na minutę kupię okazuję. M. Irom, Rymanów. 6050

Sprzedaz

MIEJSKIE ZAKŁADY CE. BAGICZNE, Kraków, Plac Szocepański 5. Telef. 114.72, polecają wyborowe **WAPNO CEGLE** maszynowe, I. kl. **KAMIEN** i **TŁUCZE** wapnienny. 6042k

Ostatnie nowości
we **Włochach** zagranicznych i krajowych na plewery, suknie w obrotowym wyszarzu kolorów poleca po cenach ściśle fabrycznych **HOROWITZ**
Kraków, GRODZKA 58

BEZKI z farb drukarskich używane okazują do sprzedania. Zgłoszenia Administracja „Nowego Dziennika“ pod „Bezki“. 101937

MASZYNY do pisania — Ideal. Erika. Tryumf techniki. Przedstawicielstwo „Maszynodom“, Kraków, Zwierzyniecka 11. 5871k

PARASOLE najtaniej zakupisz oraz naprawisz we firmie Tillot Jakub, Kraków, Grodzka 6 (w sieni). 4857g

BUDYNEK przemysłowy Kraków — Kazimierz za 28.500.— sprzedam — Cyna 2.500.— „TEL. 118-18.“. 4860g

FIRANKI — KAPY poleca pracownia Holoerowej ulica Szocepańska 3. 4796g

SPRZEDAM maszyny i urządzenie do wyrobu skarpetek narciarskich folowanych. — Wiadomość pod „H. L. S.“ do Administracji „Nowego Dziennika“ 6246k

NIEBYWAŁA OKAZJA! **KAMIENICA** nowa trzechpiętrowa **ŚRÓDMIEŚCIE**, luksusowy komfort, wjazd duży ogród. Cena 115.000, gotówka 70.000, korzystny dług BANK Gosp. Kraj. **OSIEM** procent netto, sprzedaje **GOLDSTEIN** POLSNER, Kraków, Dolnych Młynów 9. Telefon 178-21. 6245k

SWIEZY TRAN norweski na wagę — Drogeria „Nowoczesna“, Kraków, Grodzka 35. 6213k

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO **KARMEŁ KOLETEK TRZY**
TEL. 114.66

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ i maszynopisma wyucza **ZOFIA SCHÖNGUTOWNA** W.W. Świętych 8. I. p. tel. 109-97. Oplata minimalna 6249k

SAMOUCZKI „ARGUS“ — angielskie, francuskie, niemieckie, włoskie oparte na słynnej metodzie Ansona, zapewniają najszybsze postępy. — Prospekt wysła kolegiarnia Stanisława Goldmana, Kraków, Szewska 17.

ANGIELSKI metodą psychotechniczną. — Lektura prasy i dzieł angielskich od pierwszej lekcji. — Prof. Dr. Roman Thorn, Grodzka 42, m. 5. 4840g

KWIECIARSTWA, galan-teri, damskiej wyucza zawodowo. Kurs ostatni. Batorego 20/3. 4766g

ANGIELSKIEGO wyucza Dżek (wrócił z Londynu) Zgłoszenia: Sarego 14, m. 1. 4881g

W CZTERDZIESTU lekcjach wyucza języka hiszpańskiego. Zgłoszenia pisemne pod „Uruguay“ do Administracji „Nowego Dziennika“.

Różne

POSZUKUJEMY fabryki dykt dla wyłączności, lub poważnych, dobrze wprowadzonych przedstawicieli branży fornierowej, posiadających składy hurtowej sprzedaży oraz dysponujących niewielkim kapitałem dla oddania na poszczególnym województwa wyłącznej sprzedaży amerykańskiego patentowanego produktu fornierowego. Oferty sub „Fornier“, Reklama Lwo-wa. Lwów — Pasaż Hausmana. 4886g

WYKWINTNE, smaczne mięsne **OBIADY** domowe przystawka, pieczywo do woli — 1.10 wydaje inteligentna rodzina żydowska Brzoza 12/3. 5670k

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłączenie **ZA GOTÓWKĄ**.

Pocztę szyfrową odbiorcą można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odpowiedniego inseratu.

GODZINY ĆWICZEŃ W ŻYD. TOW. GIMN.

Młodzież szkolna ćwiczy codziennie (z wyjątkiem sobót) bez przerwy od godziny 8 rano do 3 po południu.

Kurs dzieci (rytmika): w poniedziałki i środy od g. 4—5 popoł. Kurs uczenie (rytmika): w poniedziałki i środy od g. 5—6 wiecz.

Kurs uczniów: w poniedziałki i środy od g. 6—7 wiecz. Kurs panów: w poniedziałki i środy od g. 8—9 wiecz.

I Kurs dzieci: we wtorki i czwartki od g. 4—5 popoł. II Kurs dzieci: we wtorki i czwartki od g. 5—6 wiecz. Kurs uczenie: we wtorki i czwartki od g. 6—7 wiecz. Kurs pań: we wtorki i czwartki od g. 8—9 wiecz.

Obniżona opłata wynosi 2 zł. miesięcznie dla kursów gimnastyki, dla kursów rytmiki 4 zł. miesięcznie. — Wpisowe 1 zł.

Zgłoszenia dodatkowe przyjmuje sekretariat codziennie od 4—9 wiecz. w Żyd. Domu Gimn. przy ul. Skawińskiej Bocznej 13.

Sala, szatnia, tusze itd. są centralnie ogrzewane.

KŁOPOTÓW FINANSOWYCH możesz się pozbyć mając los z Kolektury Żyd. **INWALIDÓW WOJEN. — KRAKÓW, GRODZKA 39.** 4512g

LUSTRA i OSZKLENIE okien wykonują najtaniej S. Finkelstein, Krzyża 3. Telefon 129.03. 6016k

POZÓŁKLE płaszcze, kołnierze szarych brzośzwani, ców indyjskich inne futra przyjmuje do przebarwienia, odświeżenia. Wykonanie fabryczne. Dietla 48. m. 6. 4882g

PRZERABIAM kapelusze według najnowszych żądań, 1.40. „Pola“, Kraków Węglowa 3. (róg Krakowskiej). 4856g

WYKONYWANY PRZEZ WYKONUJE SZYBKO TANIO SOLIDNIE
Jozef Horowitz
KRAKÓW, GRODZKA 52.
Telef. 167-30.
ŻADAC OFERT!

INSERATÓW DROBNYCH
nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłączenie ZA GOTÓWKĄ.
Pocztę szyfrową odbiorcą można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odpowiedniego inseratu.
**— Macie tutaj bardzo przyjemnie na wsi, ale czy czasami nie nudzicie się?
— No tak, ale przecież nie zawsze do nas goście przyjeżdżają!**

Pocztę szyfrową inseratową należy wrzucać w słoju całego dnia **tylko do skrzynek!** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

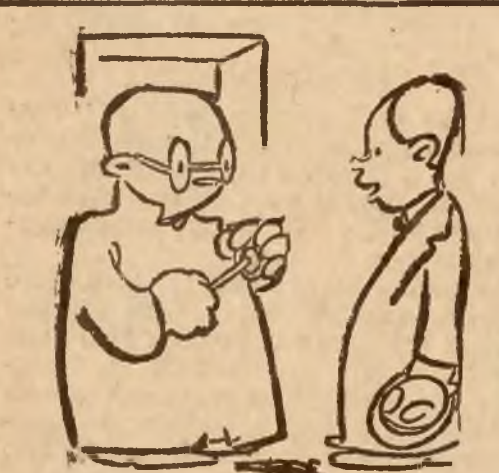
Wolne posady
MUNDANTKI rutynowanej poszukuje. Zgłoszenia: pod „Biegle pisząca“ do Administracji „Nowego Dziennika“. 4876g

LEKARZ wazech nauk potrzebny. Zgłoszenia: Kahał Niebylec, k. Rzeszowa. 6248k

PRAKTYKANT do sklepu z ładnym piśmieniem, inteligentny, uczciwy i pracowity poszukiwany. Zgłoszenia osobiste: Lichtenstein, Kraków, Karmelińska 10. 4884g

Posad poszukują
BUCHALTER I KORESPONDENT polsko-niem. i ang. doświadczony komercjalista z praktyką wieloletnią, poszukuje zajęcia na 3 — 4 **GODZINY WIECZORNE**. Wiad. TELEFON 158.92. 4734g

KAUCJE złotych. Poszukuję posady: kasjera, magazyniera, inkasanta lub dobrego następcę. Siła męska lub damska. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „Pracowit“. 48871g



**— Przykro mi Panu powiedzieć, że czek, który dostałem od pana wrócił i nie został wykupiony.
— Cóż za dziwny przypadek, panie doktorze — choroba też wróciła!**

PRENUMERATA w Krakowie z odnośnikiem i bez odnośnika oraz na prowincji i z przesyłką pocztową... miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr, Strona z tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst 1.— Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.65 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.— Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł. 10.— Podziękowania lekarzkie do 25 mm. zł. 10.— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie zł. 20.— Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.